

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

AMERYKA DRZY W POSADACH

Wszystkie wulkany ocknęły się z letargu

Katastrofalne trzęsienie ziemi nawiedziło Argentynę, Chili i Urugwaj

NOWY JORK, 12 IV. Od 24 godzin napływają z południowej Ameryki

ALARMUJĄCE WIĘŚCI
o wybuchu trzech najpotężniejszych wulkanów. Katastrofa przyjmuje olbrzymie rozmiary, a działalność wulkaniczna rozciąga się na centralne prowincje Chile i Argentyny, sięgając aż do Buenos Aires.

Pierwszy zaczął wyrzucać dymy i popiół wulkan Descabezado, leżący na pograniczu Argentyny i Chile. Po upływie kilku godzin

ODEZWAŁY SIĘ WULKANY Las Yegeras i Tinguiricia. Sny czarnego dymu wytrysły do nieboskiej dali i, zamawiając się, popłynęły po zboczach gór na terytorjum chilijskie i argentyńskie. Wybuchom towarzyszą bezustanne grzmoły podziemne, które słychać nawet w Santiago de Chile. Wulkany wyrzucają mnóstwo kamieni oraz żwir pomieszany z popiołem.

MIASTEczKA, LEŻĄCE U STÓP WULKANÓW, PRZE-STAŁY ISTNIEĆ.

Poleżone nieco dalej znikły w chmurach dymu. Żadnej komunikacji z temi miejscowościami niema, wobec czego nie można ustalić liczby ofiar. We wsiach i miasteczkach, położonych w pobliżu krateru Descabezado, panują silne mrozy. W Argentynie

ŻWIR WULKANICZNY ZASYPAŁ STAN ST. RAFAEL.

Warstwa żwiru osiągnęła już 40 centymetrów grubości. Na południe od Mendozy (Argentyna) odczuło niezwykle silne wstrząsy podziemne. W wielu okolicach potworzyły się w ziemi szczeliny, przyczem niektóre osiągnęły długość kilku metrów.

Według ostatnich wiadomości, **OBŁOKI DYMU WULKANICZNEGO**

dotarły już do ujścia rzeki La Plata, czyli zasnuły całą Argentyne środkową. Dymy unoszą się obecnie nad Buenos Aires. Powietrze stało się tak ciężkie, iż

Z TRUDNOŚCIĄ MOŻNA OD- DYCHAĆ.

Z całego kraju nadchodzą wiadomości o panice, która ogarnęła ludność. W kościołach są odprawiane nabożeństwa błagalne, a wojsko i policja, wobec możliwości wystąpienia band rozbójniczych, znajdują się w ostrem pogotowiu.

NOWY JORK, 12 IV. (Tel. wł.). Katastrofa wulkaniczna w Ameryce południowej przyjmując rozmiary nie notowane dotychczas w dziejach świata. Oprócz trzech czynnych wulka-

nów: Descabezado, Las Yegeras i Tinguiricia, odezwały się wulkany, uważane dotychczas za wygasłe.

WSTRZASY SKORUPY ZIEMSKIEJ OGARNIAJĄ TEREN O POWIERZCHNI 700 KLM.KW. między Santiago de Chile, poza Concepcion. W środkowym Chile oraz w kilku prowincjach Argentyny panowały w południe fakty ciemności, iż na ulicach i w mieszkaniach palono światła.

W niektórych okolicach Argentyny warstwa wyrzuconego przez wulkany żwiru sięga już 60 centymetrów grubości. Miejscami

TWORZĄ SIĘ ISTNE ZASPY, wskutek czego samochody i pociągi grzęzną w żwirze, jak w śniegu.

Z Argentyny dymy przerzuciły się i zasnuły Urugwaj. W Montewideo, odległym o 1.300 klm. od najbliższego wulkanu, pada od kilku godzin deszcz popiołu. Mieszkańcy zamknęli się w mieszkaniach, a osoby zmuszone do opuszczenia domów, ukazują się na ulicy z chustkami na ustach.

Do Buenos Aires napływają bezustanne depeze z miast prowincjonalnych, z prośbą o **PRZYŚLANIE MASEK PRZECIWDYCHAZOWYCH I APARATÓW TLENOWYCH**

do ratowania osób zatrutych przez dymy wulkaniczne. Z wielu okolic brak wieści z powodu przerwania połączeń telegraficznych. Ostatnie pociągi nadeszły do Buenos Aires z kilku godzinnym opóźnieniem.

NOWY JORK, 12 IV. (Tel. wł.). Rząd chilijski zmobilizował wszystkie eskadry samolotów w celu zbadania sytuacji w głębi kraju. Lotami będzie kierował dyrektor obserwatorium astronomicznego w Santiago, dr. Lopez.

NOWY JORK, 12 IV. (Tel. wł.). Do Buenos Aires nadejdą błagalne depeze od mieszkańców prowincji Mendoza. Miasta Lujan, Cumbrel, San Juan i San Rafael są **CAŁKOWICIE ODCIĘTE OD ŚWIATA.**

W okolicach tych mieszkańcy mdleją wskutek zatrucia gazami wulkanicznymi. Panują absolutne ciemności. Szosy i drogi są zapełnione tłumami uciekinierów. Władze cywilne właściwie nie istnieją.

NOWY JORK, 12 IV. (Tel. wł.). Wygasłe wulkany Patagonji zaczynają wyrzucać popiół i kamienie. W Punta Arenas wybuchła panika. Dymy sięgają już wysp Falklandzkich. Chmury, pędzone wiatrem, zasnuwają południową część Atlantyku.

BUENOS AIRES, 12 IV. — (PAT). W prowincji Mendoza odczuło trzy wstrząsy podziemne. Jednocześnie okolice zasypane zostały popiołem, którego warstwa w niektórych miejscach dochodzi do 35 cm. Buenos Aires tonie w ciemnościach. Poczyniono przygotowania do ewakuowania 80-tyśięcnej ludności prowincji Mendoza.

Wznowienie wojny

Wszechchińska konferencja uchwaliła dalszą akcję z Japonją

LONDYN, 12 IV. (Tel. wł.). Wszechchińska konferencja w Lojang zakończyła wczoraj obrady. Ogłoszone uchwały zjazdu świadczą wymownie, że spokój na Dalekim Wschodzie nie będzie szybko przywrócony. Rezolucja streszcza się w dwu punktach.

W punkcie pierwszym delegaci wzywają rząd chiński, aby

wykorzystał wszelkie możliwości wojenne i dyplomatyczne oraz, by wytrwał do końca w walce z tymi, którzy usiłują zniszczyć suwerenność państwa chińskiego, bądź też zamierzają zniweczyć jedność terytorjalno-administracyjną Chin. Żadna ugoda, sprzeczna z powyższym postulatem, nie może być podpisana.

Punkt drugi wzywa chińców, by niezależnie od przekonania politycznych, udzielili całkowitego poparcia rządowi dla obrony kraju.

LONDYN, 12 IV. Zgrupowana pod Szanghajem 19 armja kantonńska wykonała dziś rano atak na pozycje japońskie. Atak odparto. Eskadry samolotów ja-

pońskich zadały chińczykom poważne straty.

LONDYN, 12 IV. Japońskie min. skarbu wyasygnowało 660 tys. jen do rozporządzenia min. spraw wewn. na zorganizowanie policji politycznej w Mandżurji. Poza tem wyasygnowano dodatkowo 120.000 jen na ręce ministra sprawiedliwości w celu stworzenia w kilku miastach mandżurskich sądów pokoju, opartych na wzorach europejskich.

SZANGHAJ, 12 IV. Rząd chiński ogłosił komunikat, w którym oświadcza, że nie może się zgodzić na propozycje japońskiej ogłoszenia Szanghaju wolnym miastem.

Oznaczałoby to oderwanie Szanghaju od Chin.

Rząd mandżurski udzielił poważnych ułatwień dla transportu zboża, przywożonego przez japoński port Dajren (obok portu Artura) oraz wszystkich towarów, wywożonych przez tenże port. Zarządzenie to godzi bezpośrednio w sowicki port Władywostok, który korzystał dotąd z dogodnego położenia i najkrótszych połączeń kolejowych z Mandżurją.

Rząd sowicki zgłosił protest przeciwko uprzywilejowaniu Dajrenu.

Co jest z dzieckiem Lindbergha?

Żona lotnika ciężko zaniemogła i przewieziona została do lecznicy

NOWY JORK, 12.4. — Wszystkie wysiłki Lindberga w celu odzyskania dziecka spełzły narazie na niczem. Bandyci, po zainkasowaniu 50.000 dolarów, w dalszym ciągu usiłują szantażować rodziców, ludząc ich nadzieję. Żona Lindberga, po ostatnim zawodzie, rozchorowała się ciężko. Wczoraj przewieziono ją do lecznicy prywatnej w Nowym Jorku.

Wobec grozy sytuacji, dzienniki nowojorskie zorganizowały składkę na dalsze poszukiwania zaginionego dziecka. Zebrano 50 tysięcy dolarów. Będą one wypłacone tej osobie, która przed dniem 10 maja przyczyni się do odzyskania małego Lindberga.

Stanowisko bandytów tłumaczy

w Nowym Jorku, jako zemstę za podanie do wiadomości policji numerów banknotów, wypłaconych przez Lindberga. Nie jest wykluczone, że Lindberg zgodzi się na wnie sienie drugiego okupu, tym razem w zlocie.

W społeczeństwie amerykańskim coraz częściej odzywają się głosy zwątpienia, że prawdopodobnie dziecko już nie żyje.

Mimo to zainteresowanie ogółu bynajmniej nie osłabło, czego najlepszym dowodem są składki zebrane przez prasę w Nowym Jorku.

NOWY JORK, 12.4. (PAT) — Właścicielka piekarni w Green-

wich (Connecticut) poznała na banknocie, wręczonym jej przez klientkę, kupującą pieczywo, numer jednego z banknotów wpłaconych przez Lindberga, jako okup za dziecko.

Kupująca zdołała wyrwać banknot i uciec autem, które na nią czekało przed sklepem.

Curtis, jeden z trzech pośredników pomiędzy Lindbergiem a banknotami w dalszym ciągu podróżuje w związku ze sprawą poszukiwań. Dobson Peacock, który również poszukuje dziecka Lindberga oświadczył, że odnosi się do sprawy z większym optymizmem, niż kiedykolwiek od czasu poszukiwań.

PO WIZYCIE MINISTRA W ŁODZI

Przyjazd ministra przemysłu i handlu dr. Zarzyckiego do Łodzi oczekiwany był przez sfery gospodarcze z dużym zainteresowaniem. Miało to być bowiem od dłuższego czasu, bo od pobytu min. Kwiatkowskiego, pierwsze zetknięcie resortowego ministra z najistotniejszymi zagadnieniami włókiennictwa w wielkim ośrodku gospodarczym kraju. Przyjazd ten zbiega się z okresem całego szeregu prac, podejmowanych zarówno na terenie rządu, jak i w tonie samego przemysłu, a zmierzających do uzdrowienia stosunków we włókiennictwie. Dość wspomnieć o dyskutowanej obecnie sprawie utworzenia centrali sprzedaży przędzy bawelnianej, wspólnego zakupu surowej bawełny, zryczałtowania podatku obrotowego we włókiennictwie i t. p.

Kilkugodzinny pobyt ministra Zarzyckiego w Łodzi, będący przedmiotem wielkiego zainteresowania sfer gospodarczych, w małym tylko stopniu przyczynił się do rozwiania obaw łódzkich kierowników polityki włókienniczej co do właściwej oceny przez rząd obecnej sytuacji włókiennictwa polskiego. Krótkie audjencje dla miejscowych przedstawicieli życia gospodarczego nie umożliwiły zacieśnienia luźnego bardzo kontaktu, a i towarzyska herbatka w urzędzie wojewódzkim nie dała okazji do swobodniejszej wymiany myśli na aktualne tematy. Ograniczenie tego kontaktu do wręczenia obszernych memorjałów nie może być poczytywane za efekt dodatni, bo memorjały takie czy inne już niejednokrotnie czynnikom rządowym były przedkładane. Chodziło raczej o kontakt bardziej bezpośredni, o konferencję ogólną - gospodarczą taką, jaką przed paru laty zainicjował w Łodzi min. Kwiatkowski, zdobywając sobie całkowite uznanie przemysłu i kupiectwa łódzkiego.

Z enuncjacji ministra Zarzyckiego na podkreślenie zasługuje stwierdzenie, iż skarb nie zamierza w dalszym ciągu realizować posunięć kredytowych w stosunku do Łodzi i finansować nadal pewnych zagrożonych firm przemysłowych. Oznaczałoby to pozostawienie osłabionych finansowo wielkich przedsiębiorstw swym własnym siłom.

Dziwnym conajmniej wydać się musi zarzut ministra Zarzyckiego co do niedostatecznej inicjatywy Łodzi w sprawie wzmoczenia eksportu. Przecież wielokrotnie wysiłki włókiennictwa zmierzały do zdobywania nowych, zamorskich i zagranicznych rynków zbytu. Ta prężność eksportowa Łodzi, wywołująca uznanie nawet zagranicą, spotkała się z krytyką ministra Zarzyckiego, krytyką tem mniej uzasadnioną, że ostatnie trudności eksportu włókienniczego powstały na tle restrykcji importowych odbiorców Łodzi i

będących konsekwencją ogólnej polityki gospodarczej rządu (kontyngenty we Francji i Holandji, cła prohibicyjne i t. p.).

Z drugiej strony zarzut ministra Zarzyckiego stoi w pewnej sprzeczności z głoszoną ostentacyjnie przez sfery miarodajne hasłami likwidacji deficytowego eksportu i skierowania inicjatywy zbytu na rynek wewnętrzny, na który w niedostatecznej

dotąd mierze produkcja polska była nastawiona.

Najwięcej stosunkowo optymizmu po wizycie min. Zarzyckiego wyraża kupiectwo, którego doniosłą rolę min. Zarzycki zarówno w rozmowach, jak i w wywiadzie prasowym ze szczególnym naciskiem podkreślił. To jest niewątpliwie moment dodatni pobytu min. Zarzyckiego w Łodzi, bo wiemy prze-

cież, jak dotychczas handel w górze, a kupiectwo włókiennicze w szczególności przez czynniki miarodajne było traktowane.

Pewne zdziwienie przedstawieli życia gospodarczego wywołała rezerwa ministra Zarzyckiego na przyjęciu wojewódzkim, które sprowadzone zostało niewiadomo dlaczego do form dość swoistych. Nie chcąc przytaczać złośliwych uwag,

krążących wśród obecnych na przyjęciu, pragnęlibyśmy tylko podkreślić, że tak ujęty pobyt ministra Zarzyckiego nie przyczyni się zapewne do pogłębienia współpracy między wycieńczeniem włókiennictwem, a czynnikami miarodajnymi, współpracy w obecnym zwłaszcza okresie trudności gospodarczych tak bardzo pożądaną.

A. R.

Bitwa wygrana - wojna trwa Czy Hitler opanuje rządy w Prusiech

Fakt wyboru feldmarszałka Hindenburga, przedłużający okres jego urzędowania na stanowisku prezydenta Rzeszy o dalszych siedem lat, był faktem, który zgóry przewidywaliliśmy. Wobec tego w ocenie tego ponownego wyboru na pierwszy plan muszą się wysunąć szczegóły bardzo charakterystyczne i ważne dla dalszego rozwoju napiętej sytuacji politycznej w Niemczech.

W przededniu ponownego głosowania obóz, popierający Hindenburga, a zwłaszcza jego skrzydło lewe, republikańskie, najbardziej aktywne i najbardziej bezinteresowne, rzuciło hasło: „Więcej głosów dla Hindenburga, niż przy pierwszym głosowaniu!”

Wezwanie to nie odniosło skutku. Głosy Düsterberga w znacznej większości poszły na Hitlera. Co więcej w obozie komunistycznym, opartym na zasadzie ślepego posłuszeństwa i dyscypliny, zaszedł fakt zbiorowego odstępstwa. Z pośród jednej trzeciej blisko części głosów która ubył Thälmannowi przy drugim głosowaniu, pokaźna ilość poparła śmiertelnego, zdawałoby się, wroga komunistów - Hitlera. Widać, że granice między oboma skrajnymi obozami są nieustalone i płynne, a liczni dezercerzy raz po raz przechodzą przez zieloną granicę.

Rezultat głosowania można sformułować w następujący sposób: Hindenburg w ostatecznym głosowaniu odniósł zwycięstwo mniej imponujące, niż się tego można było spodziewać po głosowaniu pierwszym. Obóz hitlerowski okazał nadzwyczajną energię i sprawność i zdołał zdobyć dwa miliony nowych jeżeli nie zwolenników, to sprzymierzeńców posiłkowych. Hugenberg, wstrzymując się od zajęcia zdecydowanego stanowiska przy drugim głosowaniu, odniósł nową dotkliwą porażkę. Dziś Hitler zdobył sobie monopol reprezentowania strony prawej społeczeństwa niemieckiego, komendy nad wszystkimi niezadowolonymi z obecnego ustroju i dążącymi do zmiany. Partja jego, podwoiwszy ilość swoich głosów z 6 milionów przy ostatnich wyborach Reichstagu na 13, wysunęła się daleko przed

wszystkich swoich partyjnych współzawodników.

Ale hitlerowcy nie są stronniectwem, które mogłoby prosperować w okresie pokoju czy zawieszenia broni. Trzeba im walki i żeru agitacyjnego. Przywódcy muszą im dostarczać rewolucyjnej strawy, chociażby słownej, o ile chcą utrzymać zwolenników przy sobie. Ustawiczne balansowanie na niebezpiecznej granicy między czynem a słowem, jest rzeczą niesłychanie ryzykowną i na dalszą metę bardzo trudną.

Zbliży się dzień 24 kwietnia, termin nowej walki wyborczej o sejm pruski, o władzę w największym państwie niemieckim, które stanowiło najsilniejszą ostoję republiki w Rzeszy. Ku temu celowi sztab hitlerowski może skierować energię swego aparatu i ducha ofenzywy swoich zwolenników. Może ich zagrozić do walki, wskazując na to, że zdobycie twier-

dzy pruskiej pozwoli opanować rządem Rzeszy, i że wielki sukces wyborczy, wyrażający się w ilości głosów hitlerowskich przy wyborze prezydenta, ułatwi dalsze działania wyborcze.

Obóz hitlerowski, kępowany dotąd w swobodzie działania przez rząd pruski Brauna i Severinga, ma ten brak zasadniczy, że nie sprecyzował swoich celów politycznych, a nawet nie określił dróg wiodących ku niemu, wahaając się ustawicznie między próbami przewrotu, a walką na terenie dotychczasowych przepisów prawnych. Obóz przeciwny, który przeprowadził wybór Hindenburga, ma inny zasadniczy mankament: mimo realizmu wszystkich swoich przywódców, choruje na kompletny brak solidarności i po przeprowadzeniu jedynej swego wspólnego zadania w dn. 10 kwietnia, niewątpliwie już 24 b. m. rozbije się na swoje tak różnorodne części składowe.

A okazało się, że nawet siła wszystkich niehitlerowskich stronniectw, zmobilizowanych do ostatniego człowieka i popartych wpływem aparatu państwowego, ledwo wystarczy, aby odeprzeć ataki żądnych łupu i władzy oddziałów narodowo-socjalistycznych.

Co będzie, jeżeli poszczególne grupy, zjednoczone dotąd w armji Hindenburga, pójdą na rękę hitlerowcom? Czy nie będzie wtedy słusznym twierdzenie, że wybór Hindenburga, przeprowadzony w znacznej mierze wysiłkami i głosami socjalistów, gotów zwrócić się przeciw nim i że taktyka wyboru „mniejszego zła” może na dalszą metę nie okazać się zbyt skuteczną?

Oczywiście, na dalszym rozwoju walk politycznych zaciąży przedewszystkiem sytuacja ekonomiczna. Bezrobocie i niedość dym w żagle hitlerowskie, ewentualna zaś poprawa położenia wzmocniłaby podstawy dotychczasowego ustroju.

W. J.

IWAN PETROWICZ

ANNY ONDRA

KAROL LAMACZ

zapowiadają swój przyjazd do Łodzi na premierę swego filmu

p. t.

ZEMSTA
NIETOPERZA

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
Klischee 100
do Reklam Gazetowych
Cennik: 1000 Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
Rusunki, projekty reklamowe
Kolorowe i czarno-białe

W MROKACH WIELKIEGO MIASTA
film twórcy „Kongres Tańczy” Eryka Pommara
Od jutra w „Lunie”

Dźwiękowy

KINO PALACE TEATR

Początek o g. 4-ej.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

Wielki salonowo-erotyczny
100% dźwiękowiec
PURPUROWA
GONDOLA

W rol. gł. Dorota Bouchier
oraz Józef Schildkraut

Ceny miejsc: zł.

1 150

Sowiecki projekt rozbrojeniowy

Tardieu chce stworzyć armię przy Lidze Narodów

GENEWA, 12.4. (PAT) — W dalszym ciągu dyskusji w komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, zabrał głos komisarz Litwinów.
Przypomniałszy odrzucone przez konferencję sowieckiej propozycji zupełnego rozbrojenia Litwinów oświadczył, że głównym dążeniem delegacji sowieckiej jest doprowadzenie do poważnej redukcji zbrojeń. Delegacja sowiecka pragnie, by redukcja zbrojeń była tak znaczna, aby pomieszała szyki w sztabach głównych, zmusiła do rewizji całej strategii i utrudniła w ten sposób przygotowanie do wojny. Redukcja ta powinna obejmować cyfrowo stan armii, wyszkolenych rezerw, materiał wojenny itd.
Co się tyczy metody, to Litwinów odrzuca metodę, polegającą na indywidualnej ocenie potrzeb poszczególnych państw, mimo, iż — jego zdaniem — zastosowanie tej metody wyszłoby na korzyść Z. S. R. R., gdyż uwzględnienie długości granic, cyfry ludności, braku sojuszów i t. d. pozwoliłoby związkowi sowieckemu rzekomo osiągnąć się zwiększenia zbrojeń. Szczególnie dziś — dodaje Litwinów, jeśli weźmie się pod uwagę możliwe niebezpieczeństwa, które mogłyby wynikać z rozwoju wypadków na Dalekim Wschodzie.
Litwinów wyowiada się natomiast za redukcję proporcjonalną Armie poniżej 30 tys. nie byłyby zmniejszone. Armie od 30 do 200 tys. uległyby redukcji progresywnej od 25 do 40 proc.; armie powyżej 200 tys. uległyby redukcji o 50 proc.

GENEWA, 12.4. (PAT) — W dalszym ciągu dyskusji w komisji głównej konferencji rozbrojeniowej przemawiał Tardieu. Wystąpił on z silną kontrofenzywą, zamierzając wykazać, że poprawki Ameryki nie prowadzą do właściwego celu. Tardieu przypomniał że komisja przygotowawcza proklamowała zasadę, iż za wyjątkiem fortyfikacji wszystkie rodzaje broni mogą służyć zarówno do atakowania, jak i do obrony. Nie należy mieszać napaści z ofensywą.

Państwa napaśnięte mogą być zmuszone do przyjęcia kontrofenzywy. Zniesienie pewnych rodzajów broni może wyjść na dobre napaśniętym. Trzeba starać się o to, aby wzmocnić siły broniącego się przed napaścią państwa.
Mówca przypomniał konferencję w Hadze przed r. 1914. Na konferencji tej usiłowano reglamentować wojnę. Doświadczenie z czasów wojny wskazuje, że zakazy używania pewnych rodzajów broni są bezskuteczne. Dziś jeszcze trudno spodziewać się ich poszanowania.
Tardieu wskazuje dalej, że istnieje możliwość potajemnej fabrykacji zakazanych rodzajów broni. Tak samo w dziedzinie ograniczenia stanów liczebnych armii można oczekiwać stworzenia formacji zorganizowanych wojskowo. Tardieu wyciąga wnioski, że nie należy znosić pewnych kategorii broni, lecz oddać je na usługi ligi narodów. Określenie zgóry czy tanki, łodzie podwodne, ciężka artylerja są bronią agresywną nie jest możliwe. To też tylko napaśniętka należy pozbawić tych rodzajów broni.
Dalszy ciąg dyskusji odroczono do jutra.

Braun o ataku Polski na Rzeszę

Hitler chciał wycofać oddziały z nad granicy by zagarnąć władzę wewnątrz państwa

BERLIN, 12.4. (PAT) — Z relacyjnymi deklaracjami wystąpił premier pruski, Braun, na mecingu w pałacu sportowym. Nawiązując do rewizji u przywódców hitlerowskich, Braun oświadczył:
„Skonfiskowane przy rewizjach dokumenty świadczą, że hitlerowcy nie tylko projektowali zamach stanu, ale przede wszystkim z wiedzą swego szefa, zmierzali do wyraźnej zdrady kraju. Oddziały szturmowe narodowo - socjalistyczne projektowały mianowicie, w razie konfliktu z Polską, wyco-

fać swe siły z nad granicy, aby wykorzystać moment dla zdobycia władzy w Rzeszy”.
Dnia 6 kwietnia na zgromadzeniu w Lęborku Hitler oświadczył, że bronić będzie granicy dopiero wówczas, gdy zostaną usunięci z powierzchni życia politycznego przedstawiciele dzisiejszego „systemu”.
„Ciekawy jestem — mówi Braun — czy polacy czekać będą na uporanie się Hitlera z dzisiejszym rządem?”
Wrażenie mowy premiera pruskiego — jeżeli wierzyć oficjalnej relacji — było piorunujące. Stopień napięcia wzrósł, gdy Braun oświadczył:

„Rząd pruski posiada dokumenty, które ponad wszelką wątpliwość stwierdzają, że Hitler i jego oddziały pragnęły wykorzystać ewentualny atak z zewnątrz do dokonania zamachu stanu”.
Prawdziwość dokumentów nie ulega wątpliwości, gdyż potwierdził je w zasadniczej treści Hitler na zebraniach przedwyborczych.

Punkt kulminacyjny powodzi

Podziemia katedry wileńskiej zniszczone przez wodę

Z Warszawy donoszą:
Wisła w dolnym swym biegu pod Toruniem przybrała 5,30 m. ponad stan normalny. Punkt kulminacyjny przyboru spodziewany jest w środę lub czwartek, przyczem woda wezbrałaby jeszcze o pół metra. Dzięki temu, że kra już spłynęła i niema wiatru przeciwnego, walom nadbrzeżnym nie grozi przerwianie.
Brda w niektórych okolicach Bydgoszczy wylała szeroko. Dalsza powódź nie grozi.

Zalanie podziemi katedry
Woda na Wilji stale opada, tak, że niebezpieczeństwo minęło całkowicie. Podziemia bazyliki wileńskiej ponownie zostały zalane. W wodzie stoją krypty królewska, kałoniczna, biskupia i Gasztoldów. Ustąpienie wody z podziemi katedry spodziewane jest najwcześniej za tydzień. Czynnione będą próby wypompowania wody z podziemi.
Poziom w Dzwynie wynosi 7,30 m. Z Mińska donoszą, że Świsłocz wylała, zatapiając 12 ulic. Ewakuowano 200 rodzin. Poza tym wylała Berezyna, Dniepr i Dźwina w górnych biegach.

wodzi załała niemiecką kolonję Olendry, wyrządzając okropne szkody. Najwięcej ucierpiały stajnie, w których potopiło się mnóstwo bydła i świń. Kilku kolonistów, zajętych pracą w domu, utonęło w rozszalałych falach. Katastrofa ta wywołała wielkie wrażenie w okolicy. Na ratunek pośpieszyły władze i ludność cywilna.

Zgoda z opozycją?

Dyr. Rożnowski ministrem pracy

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
Wczoraj po Warszawie rozszalały się najrozmaitsze pogłoski; według nich obecnie w Krynicy bawią oprócz premiera Prystora pp. Bartel i dyrektor warszawskiej kasy chorych, p. Rożnowski. Ten ostatni podobno upatrzony jest na ministra pracy po nowej rekonstrukcji gabinetu.
Kraują również najrozmaitsze wersje o próbach, czynionych przez większość rządową w ce-

lu pogodzenia się z opozycją lewicową. Podobno p. Sławek przed wczorajszym wyjazdem do Krynicy miał przeprowadzić dłuższą rozmowę z dyrektorem biblioteki sejmowej p. Kolodziejewskim. Notowane są również rzekome rozmowy, przeprowadzone z ludowcami. Wszystko to jednak, jak nam wiadomo, nie odpowiada rzeczywistości. Notujemy je jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

Zamach na profesora

Po 22 latach zemścił się obłąkany

WIEDEN, 12.4. (PAT) — Dziś w południe pewien krawiec przybyły z Czechosłowacji, Jan Soukup, strzelił na ulicy trzykrotnie do 59-letniego profesora uniwersytetu, specjalisty chorób usznych, dr. Alexandra, kładąc go trupem na miejscu. Morderca został przez przechodniów zatrzymany. Policja aresztowała go w chwili, gdy chciał strzelić do otaczających go ludzi. W czasie śledztwa Soukup zeznał, że pragnął zastrzelić dr. Alexandra, ponieważ ten pozbawił go chleba.
Jak podają dzienniki Soukup jest człowiekiem umysłowo cho-

rym i był kilkakrotnie internowany w zakładzie dla obłąkanych. Soukup usiłował już raz, w roku 1910 dokonać zamachu rewolwerowego na prof. Alexandra, rzekomo z powodu nieudanej operacji nosa. Strzelił on wówczas do prof. Alexandra, chybiając. Soukup został wówczas aresztowany i ukarany. Od tego czasu wmówił on w siebie, że prof. Alexander wszędzie go prześladuje. Manja prześladowcza przybrała takie rozmiały, że Soukup po 22 latach powtórnie postanowił dokonać zamachu, tym razem ze skutkiem.

Groźna sytuacja na Dźwinie

Najgroźniej przedstawia się sytuacja na Dźwinie. Zalany jest szereg wsi i osad rybackich. Istnieje niebezpieczeństwo powodzi w mieście Dziśnie. Oddziały saperów układają worki z piaskiem.

Przy ocenie strat jakie wyrządziła Wilja w Wilnie, stwierdzono, że bulwar przy ul. Zygmuntowskiej zniszczony jest na przestrzeni 10 m. Nasyp przy ul. Pierwszej Baterji i ul. Zwierzynieckiej został podmyty. Poza tym powódź wyrządziła poważne szkody na Antokolu przy ul. Tartaki, Fabrycznej, Piekarskiej i na Zakręcie.

Wylew Niemna

Poziom wody na Niemnie wynosi w pow. wolkowskim 5,20 m., koło Grodna 4,40 m. Bulwary w Grodnie są zalane. Kra zniszczyła przybrzeżne drzewa i latarnie. Obecnie wzmacnia się wały ochronne w Grodnie.

Katastrofalne pęknięcie grobli

W miasteczku Wysock w pow. stolińskim wojew. poleskiego wskutek wiosennych roztopów woda zerwała groblę tak nagle, że w ciągu kilkunastu minut fala po-

Krwawe zajścia w Wilnie

Proces o zabójstwo studenta Waclawskiego rozpocznie się w piątek

WILNO, 12 V. W piątek o godz. 10 rano rozpoczyna się w wileńskim sądzie okręgowym rozprawy w sensacyjnym procesie o zabójstwo studenta ś. w. Waclawskiego w czasie głośnych zajść na wyższych uczelniach w listopadzie roku ubiegłego.
Na ławie oskarżonych zasiada Wulfm, Zalkind i Ogus, który akt oskarżenia zarzucił do konania zabójstwa.
Jak wiadomo, Waclawski, który ranny został w czasie tych zajść, otrzymał w czasie przewożenia go do stacji pogotowia śmiertelny cios kamieniem. Proces ze względu na swoiste tło oczekiwany jest w Wilnie z dużym napięciem.

Oskarżonych broni pięciu adwokatów. Na rozprawę wezwano przeszło 30 świadków, wśród których znajdują się liczni studenci oraz rektor i profesorowie uniwersytetu Stefana Batorego, mający oświetlić przebieg zajść na uniwersytecie.
Oskarżeni w tym procesie przebywają na wolności za kaucją w wysokości 3.000 zł.

Falszerstwa Kreugera

naraziły Anglię na 100 milj. funtów strat

LONDYN, 12.4. — Wykrycie falszerstw w buchalterji koncernu Kreugera wywołało wielkie zaniepokojenie w Londynie i w Nowym Jorku. Anglicy obliczają, że straty jakie po załamaniu się koncernu Kreugera poniosły instytucje bankowe, rządowe i osoby prywatne w Angliji, sięgają 100 milj. funtów szterlingów.
Ivar Kreuger nie tylko dokonywał falszerstw w księgach, ale stale wyciągał pieniądze z koncernu. Gdy nie udało mu się ulokować obligacji na rynku amerykańskim, lombardował papiery koncernu na własny rachunek w ban-

kach szwedzkich i amerykańskich. Równocześnie usiłował sprzedać swój własny portfel akcji i obligacji spółki Kreuger et Toll.
Sprzedaże te dokonane zostały przy pomocy pokątnych bankierów i drobnych maklerów w różnych częściach świata. Obecnie istnieje nawet podejrzenie, że Kreuger falszował akcje i obligacje.
Obecna sytuacja jest taka, że spółka Kreuger et Toll jest zupełnie pozbawiona środków. Długiej spółki przekraczają wielokrotnie zarówno kapitał akcyjny, jak i rezerwy.

Podziękowanie
Po używaniu tabletek Togal bóle reumatyczne, na które cierpiełem od dłuższego czasu, ustały zupełnie. Bóle te dokuczały mi do tego stopnia, iż nie byłem w stanie ani chodzić, ani spać, ani też normalnie pracować. Dopiero tabletki Togal przekreśliły wszystkie te niedomagania i dlatego mogę łaskawie polecić wszystkim cierpiącym na reumatyzm i bóle nerwowe z poważaniem
Z. Gasiorkiewicz,
Łódź, ul. Piotrkowska 104.

Pożar miasta historycznego

PARYŻ, 12.4. (PAT) — Dzisiejszej nocy wybuchł pożar w znanym z zabytków mieście historycznym, Beauvais. Ogień ogarnął jeden z najbardziej starożytnych domów miasta. Wobec silnego wiatru zachodziła obawa, że pożar ogarnie całą dzielnicę miasta. Wezwano więc, prócz miejscowej, także paryską straż ogniową. Straty nie zostały jeszcze dokładnie obliczone. W każdym razie przewyższają milion franków.

Red. Mackiewicz... komunista

Z Warszawy donoszą:
W czasie ostatniej konferencji rozbrojeniowej w Genewie wydarzył się red. wileńskiego „Słowa” pos. Mackiewiczowi, znanemu z wrogiego stanowiska wobec Sowieców, nieprzyjemny, ale zabawny incydent.
Zaraz po przyjeździe red. M. i zamieszkaniu w hotelu, przybyła o godz. 3 w nocy do jego pokoju policja szwajcarska, przeprowadzając bardzo szczegółową rewizję w rzeczach p. M.
Wyjaśniło się następnie, że red. Mackiewicza wzięto w Genewie za... agenta komunistycznego, podejrzanego o przewóz nielegalnej bibuły...

DZIEŃ W ILUSTRACJI



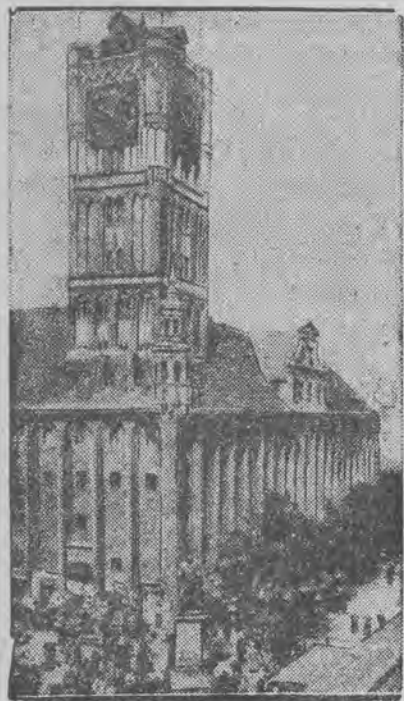
OTO, CO POZOSTAJE Z WIELKIEJ AKCJI WYBORCZEJ...



HINDENBURG PONOWNIE WYBRANY.
Jedno z najnowszych zdjęć prezydenta Rzeszy w jego gabinecie przy pracy.



NOWY REKORD ŚWIATOWY ISMAYRA.
Młody student Ismayr ustanowił nowy rekord światowy dla wagi średniej w trójboju olimpijskim — wyrzut oburącz, poderwanie i wyciągnięcie — osiągając w sumie 707,3 funtów



RATUSZ TORUŃSKI W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.

Jeden z najpiękniejszych zabytków architektury, mianowicie ratusz w Toruniu, zagrożony jest runięciem z powodu opuszczenia się kilku łuków sklepienia. Istnieje jednak nadzieja, że droga wszczętych natychmiast prac konserwacyjnych uda się odwrócić grożące niebezpieczeństwo.



WYBORY DO SEJMU PRUSKIEGO.

W dniu 24 kwietnia, a więc za niespełna dwa tygodnie, rozstrzygną się losy sejmiku pruskiego który dzisiaj stanowi jedyne ciało ustawodawcze na terenie Rzeszy, w którym hegemonia socjalistów jest niezaprzeczalna. W związku z kampanją wyborczą, której wyników oczekują nie tylko całe Niemcy z wielkim zainteresowaniem, podajemy dzisiaj pierwszą grupę ewoluujących kandydatów.

U góry od lewej: Ernst Stendel (niemiecka partja ludowa), Otto Braun (socjaldemokracja), Karol Severing, minister spraw wewnętrznych (socjaldemokracja).

U dołu od lewej: Wilhelm Kube (kierownik frakcji narodowo - socjalistycznej), arcyksiążę pruski August Wilhelm (narodowo - socjalistyczna partja), Dr. Winterfeld (niemiecko - narodowi).



TRZESAWISKA PONTYJSKIE — POLA UPRAWNE.

Mussolini w rozmowie z robotnikami, którzy na jego polecenie rozpoczęli osuszać błota pontyjskie. Duce, który w swoim czasie był również robotnikiem rolnym, jest przemiotem gorących owacji.



KONCERT W MUZEUM NARODOWYM.

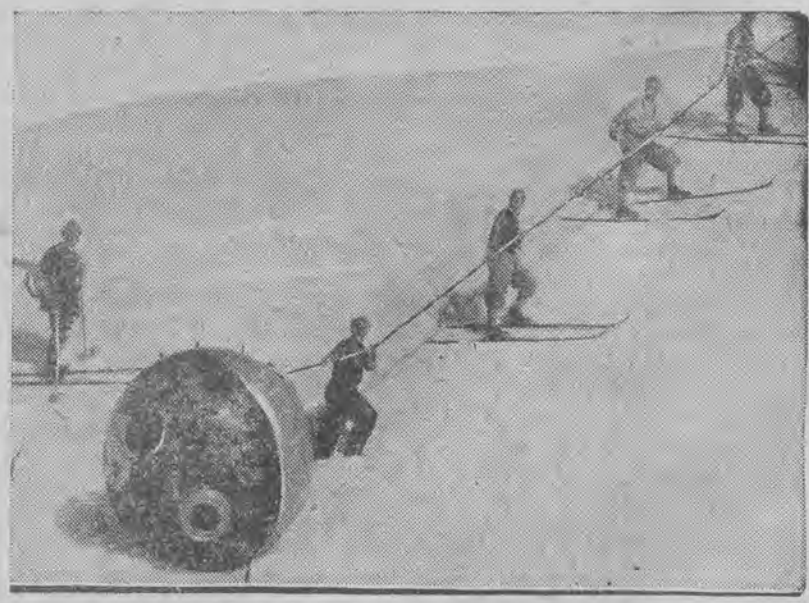
Dnia 9 kwietnia o godz. 10-ej wiecz. odbył się w muzeum Narodowym w Warszawie koncert dwóch laureatów konkursu im. Chopina: Aleksandra Unińskiego i Imre Ungara.

Zdjęcie przedstawia Aleksandra Unińskiego przy fortepianie Chopina.



REKORDZISTA JAKICH MAŁO.

Monachijski motocyklista Henne ustanowił w Wiedniu jednego dnia 9 nowych rekordów światowych w jeździe ze startem z miejsca i lotnym z przyczepką i bez niej.



TRANSPORT GONDOLI PROF. PICCARDA

z lodowca Gurgl na wyższą płaszczyznę, z której miano ją zabrać do Brukseli, odbywał się zapomocą holowania na linach przez narciarzy. Jak wiadomo, gondola ta stoczyła się podczas transportu pewnej nocą do przepaści, skąd trudno ją będzie wydobyć. Istnieje przypuszczenie, że było to dziełem okolicznych mieszkańców, którzy w ten sposób chcą zatrzymać u siebie tę cenną pamiątkę lotu do stratosfery.

Wiadomości bieżące

Falszywe monety 5-złotowe

Ostatnio w obiegu pojawiły się znowu w większej ilości falszywe monety 5-złotowe. Falsyfikaty te są względnie łatwe do poznania. Wykonane są ze stopu metalu ołowiu i posrebrzane, co daje im wygląd względnie dobry. Brzęgi (kanty) są wykonane nieudolnie a litery napisu „Salus Reipublicae — Suprema Lex” są wyciśnięte w sposób niewyraźny, grubszymi literami, jedne więcej głęboko, inne zaś b. mało. Władze policyjne zarządziły obecnie obserwację, celem ujęcia fałszerzy i kolporterów. (a)

Wieprzowina droższa Ceny podwyższone o 10 proc.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem kier. Kężyńskiego przy współudziale producentów i konsumentów odbyło się w magistracie m. Łodzi posiedzenie komisji cennikowej, w sprawie ustalenia nowego cennika na mięso wieprzowe i jego przetwory. Posiedzenie to zwołane zostało na skutek pisma cechu rzeźniczego który domagał się podwyżki cen na mięso wieprzowe i jego przetwory o 10 proc., wskazując na to, iż ostatnio zanotowano również zwyżkę na rynku trzody chlewnej. Po przeprowadzeniu kalkulacji komisja postanowiła podwyższyć ceny na mięso wieprzowe i jego przetwory o 10 proc.

273.332 małżeństwa zawarto w Polsce w ciągu roku

W ciągu roku ubiegłego zawarto w Polsce ogółem 273,332 małżeństwa, co w porównaniu z rokiem 1930 stanowi zmniejszenie się liczby zawartych małżeństw o 27,089.

Największą liczbę małżeństw, mianowicie 26,034 zawarto w województwie łódzkim. Na drugim miejscu pod względem ilości małżeństw znajduje się województwo łódzkie — 24,710 małżeństw, dalej woj. kieleckie — 24,439, następnie warszawskie — 21,016 małżeństw. Najmniejsza ilość małżeństw, mianowicie 8,647 zawarto w woj. nowogródzkim.

W Warszawie liczba małżeństw zawartych w ciągu roku ubiegłego wynosi 10,255.

Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dużurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemy (Pomorska 10 — 12); E. Müllera (Piotrkowska 46); M. Epsteina (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Łódzka afera poborowa przed sądem apelacyjnym w Warszawie

Głośna była w swoim czasie afera poborowa, bohaterami której stali się: Hudesza Bęczkowska, oraz przemysłowcy łódzcy Daube, Elsner i Serejski wraz z synami i syn przemysłowca Steigerta Teodor.

Jak to w swoim czasie podawaliśmy, zakończyła się rozprawą w sądzie okręgowym w Łodzi, który uznał Bęczkowską i innych winnymi rozmyślnego przekupstwa, celem uchylenia się od służby wojskowej, względnie okazania pomocy przy uchyleniu się od służby wojskowej.

Wyrokiem sądu okręgowego w Łodzi skazana została Bęcz-

Wacław Dobrowolski broni się i wyjaśnia...

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W Nr. 99 „Głosu Porannego” z dnia 10. IV r. b. ukazało się „oświadczenie” „Zrzeszenia artystów plastyków w Łodzi, jako odpowiedź na artykuł p. A. Rzewskiego z okazji otwarcia mojej Szkoły malarstwa i rysunków w naszym mieście.

Artykuł ten, tak pod względem formy jak i treści, jest napaścią na moje dobre imię i długoletnią pracę artystyczną. Po długich pracach i staraniach udało mi się uzyskać subwencję ministerstwa W. i O. P. na otwarcie szkoły w polskim Manchesterze. Każdy obywatel, odnoszący się bezstronnie do przejawów kulturalnych w naszym mieście, fakt ten powitałby z radością, a to tembardziej, że Łódź do poczyniła artystycznych odnosi się obojętnie i spopularyzowanie tych zagadnień jest czynnikiem do-

datnim, tak pod względem społecznym, jak i obywatelskim.

Na otwarcie mojej szkoły zaprosiłem cały szereg przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, wybitnych obywateli miasta, a znając dobre pióro i uczynność koleżeńską i społeczną p. A. Rzewskiego w szczególności dla braci artystycznej, prosiłem Go o skromne spopularyzowanie w prasie łódzkiej tego faktu.

Artykuł p. A. Rzewskiego dał świetną definicję współczesnej sztuki i zawierał w końcu kilka słów, dotyczących mojej skromnej pracowni i osoby. Pracuję kilka lat w Łodzi, borykam się, tak, jak i moi koledzy po fachu, z trudnościami materialnymi, posad płatnych nie zajmuję, poświęcam cały czas umiłowanej od dzieciństwa sztuce. Stoję na stanowisku „starej szkoły”, wymagającej długoletnich studiów i wytrwałej pracy.

Ukończyłem szkołę malarską w Kijowie. a następnie z odznaczeniem i dyplomem opuściłem akademię w Petersburgu. Dziesięć lat studiów i pracy, nieraz o głodzie i chłodzie, a wszystko po to, by „Zrzeszenie artystów plastyków w Łodzi” wyraziło publicznie ubolewanie nad tem, że ministerstwo na to „przedsiębiorstwo znalazło subsydja”...

Przemawiając więc za pośrednictwem prasy łódzkiej do publiczności, muszę jednocześnie odsłonić ku liści tej napaści na mnie.

Od kilku tygodni toczy się w prasie łódzkiej polemika na temat przyznania nagrody artystycznej m. Łodzi. Prasa wysuwa różne kandydatury, domagając się wyróżnienia malarza łódzianina. Otwarcie mojej szkoły nie miało oczywiście nic wspólnego z tą sprawą. Ale umieszczonego artykułu w „Głosie Porannym” przelecieli się

panowie z „Zrzeszenia artystów plastyków”, sądząc, niewiadomo czemu, że artykuł zachwiał może ich pewność, że nagroda 10,000 zł. jest dla nich nieomal zarezerwowana.

W szeregach „Zrzeszenia artystów plastyków” znajdują się również „niedouczeni malarzkie”, którzy gardzą przedwojenną rutyną i pracą w imię nowoczesnych „izmów”, których publiczność nie rozumie. Niektórzy z tych panów nie ukończyli ani średniej, ani wyższej szkoły malarskiej. Improvizując po dyletancku, „z natchnienia”, uważają za stosowne ze swego stołca pseudo-sędziowskiego odsądzać od czci i wiary tych, którzy dwadzieścia lat porządnie uczyli się malarstwa, ażeby móc malować. A jakich środków chwytają się niektórzy „koledzy”, niech posłuży fakt, że matka jednej z malarzek łódzkich obchodziła redakcję pism łódzkich, oświadczała, że „Dobrowolski jest „pacykarzem”, który nie ukończył i nie porządnego nie zrobił”.

Do „Zrzeszenia” nie należę i należeć nigdy nie będę. Jestem przeciwnikiem, tak jak całe społeczeństwo nasze, kierunków destrukcyjnych w malarstwie, o których Stefan Żeromski powiedział, że są marnem naśladownictwem i zwykłym „kacapizmem”.

Tak, moi panowie „koledzy-artystyści” (specjalnego autoramentu)! Dobrowolski nie jest „meżem opatrnościowym Łodzi”, ale czego podobnego, jak Wy, nigdyby nie popełnił, delegacji, jeżdżącej do Warszawy i zabiegającej o odebranie przynanego mi subsydjum, by nie wysłał, nie wpadałby nigdy w histerję, gdyby który z działaczy społecznych w prasie łódzkiej Was pochwalił. A jeżeli który z Was wystawi nawet publicznie niedouczona futurystyczne brednie które wzbudzać będą obrzydzenie publiczności łódzkiej, to nie będzie się cieszył z Waszej porażki. A jeżeli ktoś z Was otrzyma koncesję na szkołę, rysunków i malarstwa w Łodzi, dziesięćokrotnie wyższe, aniżeli moje, subsydjum i na dodatek nagrodę m. Łodzi, to faktu tego nie uznaję „za gafę”, ale serdecznie pogratuluję.

Wacław Dobrowolski.

Lepiej, gdy dom nie ma lokatorów

Właściciel wolny jest wtedy od obowiązku płacenia podatków

Onegdaj wieczorem odbyły się wspólne marady przedstawicieli wszystkich zrzeszeń właścicieli nieruchomości, zgromadzonych na nadzwyczajnym posiedzeniu, dla omówienia najaktualniejszych spraw doby obecnej.

Przedmiotem obrad były m. in. sprawa przymusowego skanalizowania domów, sprawa wstrzymania eksmisji, sprawa płatności podatków i t. d.

Nad dwoma ostatnimi punktami wywiązała się szczególnie ożywiona dyskusja.

Po zagażeniu zebrania i wyborze przewodniczącego, w osobie p. Klukowa, zabrał głos pos. Schimmel, który w dłuższym przemówieniu szczegółowo zreferował wszystkie sprawy, znajdujące się na porządku dziennym, poświęcając szczególną uwagę kwestjom podatkowym.

Jak twierdził poseł Schimmel — zaległości z nieściągniętego komornego, na rzecz właścicieli nieruchomości łódzkich, sięgają milionów złotych, to jednak nie przeszkadza, że władze samorządowe ściągają z całą energią podatki, w bardzo wielu wypadkach od sum jeszcze wogóle nieuiszczonych przez lokatorów, mimo, iż odnośne ustawy mówią jasno, że podatek płacić można tylko od otrzymanych dochodów.

Referent proponuje zwrócenie się do władz rządowych, aby te wpłynęły na czynniki komunalne w kierunku ściągania podatków tylko od tych właścicieli nieruchomości, którzy uzyskują kwoty, należne im z komornego.

Po referacie wywiązała się oży-

wiona dyskusja, poczem uchwalono wybrać specjalną delegację do prezydium rady ministrów w Warszawie. Delegacja przedłożyć ma w Warszawie obszerny memoriał, w którym właściciele nieruchomości stwierdzają, że wobec szerzącego się bezrobocia nie mogą uzyskać w znacznym procencie komornego od lokatorów, a wobec wstrzymania eksmisji nie mogą nawet usunąć lokatorów, zalegają-

Kwadrans literackie

Dzisiaj o godz. 21,30 w dziale radiowych kwadransów literackich zostanie odczytane przed mikrofonem warszawskim opowiadanie Rudyarda Kiplinga z życia angiolków w Indiach pt. „Przyjaciel przyjaciela”.

Dnia 15. IV. w przerwie koncertu symfonicznego z filharmonii warszawskiej p. Władysław Zawistowski wygłosi ciekawą feljeton literacki pt. „Kobieta zdobywa teatr.” (r)

Obrzucił auto kamieniami poczem uciekł do cudzego mieszkania i położył się do łóżka

Strejk tramwajów, jaki w styczniu wybuchł w naszym mieście, postanowiły wykorzystać żywioly komunistyczne dla swych celów.

Wyrazem tego były akty sabotażu, stosowane wobec autobusów. Przekupieni wyrostkowie obrzucali przejeżdżające autobusy kamieniami, wybijając szyby, a nierazdo raniąc przytem pasażerów.

Taki właśnie wypadek miał miejsce dnia 22 stycznia r. b. na ulicy 11 Listopada 49. Przejeżdżający tam autobus Zalmy Bornsteina z Podębice dwaj jacyś młodzi osobnicy obrzucili kamieniami i wybili szyby w oknie, poczem rzucili się do ucieczki. Obecny przytem posterunkowy puścił się za jednym z uciekinierów, który wpadł w bramę domu przy ul. Mielczarskiego 7, wszedł do mieszkania Ity Burzyńskiej, rozebrał się i położył się do łóżka. Wystraszona niewiasta, mniemając, że ma do czynienia z warjatem lub handytą, wszczęła

cyjnym powołano nowych świadków, wskazanych przez obronę oraz biegłych rzeczoznawców.

Rozprawa w sądzie apelacyjnym, ze względu na olbrzymi materiał dowodowy, zapowiedziana jest na dwa dni. (a)

ych z komornem. A tymczasem mając puste mieszkania właściciele nieruchomości byłiby przynajmniej wolni od obowiązku płacenia podatku.

Wobec olbrzymich zaległości komornianych zgromadzeni w opracowanym memoriale postanawiają zwrócić się do władz centralnych w Warszawie o odroczenie płatności podatków do czasu ściągnięcia komornego, uważając, iż nie mogą płacić już teraz podatku od sum, które otrzymają może w roku przyszłym. W memoriale swoim właściciele nieruchomości wskazują, iż znaczny ich procent, skazany wyłącznie na „dochody” z domów, zamieszkałych niemal wyłącznie przez bezrobotnych, albo też przez niezamożną ludność robotniczą, przebywa w skrajnej nędzy i nie tylko nie widzi możliwości uiszczenia podatków, lecz nawet częstokroć nie wie, skąd czerpać środki na własne utrzymanie.

Memoriał wspomniany skierowany będzie do Warszawy w ciągu najbliższego tygodnia. (p)

Urządzenia chłodnicze na statkach polskich

Wobec zamierzonego wycofania statków „Rewa” i „Łódź” z eksploatacji na linii utrzymywanej przez Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe, istniejące tam urządzenia chłodnicze mają być przeniesione na statki linii Gdynia — Ameryka.

Sprostowanie

W niedzielnym numerze „Głosu Porannego” z dn. 10.4. pominięto w artykule o pracy „Instytutu Reduty” nazwisko autorki sztuki p. t. „Młodość Moniki”. Autorką tej sztuki jest p. Marja Morozowicz-Szczepkowska.

Bojkot Francji!

Włókiennictwo kieruje obrót uszlachetniający do Szwajcarii

Wobec trudności i restrykcji stosowanych ostatnio przez Francję, wobec eksportu polskiego, w sferach przemysłowych włókienniczych wysuwane są projekty bojkotu szeregu artykułów importowanych z Francji. Na terenie włókiennictwa istnieje możliwość zastosowania wobec Francji posunięć restrykcyjnych w postaci znacznego ograniczenia importu jedwabi do Polski. Bardzo noważ-

ne sumy mogą być również odciążone z tytułu zlikwidowania stosunków polskiego przemysłu jedwabnego z Francją, dokąd dotychczas w dużych ilościach wywożono jedwabie do uszlachetnienia. Obecnie pod wpływem zarządzeń francuskich polski przemysł jedwabny obrót uszlachetniający zamierza kierować w przeważającej mierze do Szwajcarii.

Kursy dla nauczycieli w Zakopanem

Jak informują z zarządu związku nauczycielstwa polskiego — w lecie r. b. zorganizowane zostaną kursy praktyczne, kwalifikacyjne, dla nauczycielstwa szkół powszechnych.

Kurs rozpocznie się 5 lipca i trwać będzie do 30 lipca r. b.

Uczestnicy kursu opłacają 60 złotych od osoby, przyczem zaliczka w kwocie zł. 20 musi być wpłacona już do 7 czerwca r. b. pod adresem: oddział powiatowy związku nauczycielstwa polskiego w Koźminie.

Oplata 60 zł. pobierana jest za: prelekcje, mieszkanie i wycieczki, tych ostatnich bowiem zorganizują się cały szereg, przy udziale nie tylko uczestników kursu, lecz i wspólnych znajomych. Wycieczki kierowane będą w Tatry i Pieniny.

Wszelką korespondencję w sprawie tej załatwia i informacji udziela, po otrzymaniu znaczka pocztowego na odpowiedź sekcja pedagogiczna Z. N. P. w Krotoszynie Wielkopolskim, ul. Łąkowa 5. (p)

Dzisiejsze recitale radiowe

Dzisiaj o godz. 20,45 będą mogli radjosluchacze usłyszeć przez mikrofon młodego utalentowanego pianistę Aleksandra Sienkiewicza o brawurowym zacięciu, który wykona kilka drobnych utworów fortepianowych.

O godz. 21,45 wystąpi w studjo warszawskim niestrudzony skrzypek i kompozytor Stefan Frenkiel, który odegra szereg drobnych utworów skrzypcowych przy akompaniamencie prof. Ludwika Ursteina. (r)

Sąd doraźny 20 kwietnia rozpatrywać będzie sprawę Mendreckiego

Po zakończeniu śledztwa przeciwko uczestnikowi napa-

P. T. Publiczności

POLECAMY

Bezkonkurencyjny repertuar dźwiękowego Kina

„CAPITOL”

Serja najwybitniejszych arcydzieł filmowych:

„KONGRES TAŃCZY”

Prod. Eryka Pommera

W rolach głównych:

LILJAN HARVEY
HENRY GARAT
LIL DAGOVER

Bomby nad Monte Carlo

Produkcja Eryka Pommera
Reżyserja Hansa Szwarcza.
W rolach głównych: SARI MARITZA — HANS ALBERS.

Szkatuła naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, genialnej reżyserji i oryginalnej treści.

PULOWERY,

sweatry, czapki i torbki ręcznej roboty wykonawam z własnych i powierzonych materiałów.

Al. I-go Maja 11 front, parter m. 1.

Proces komunistów tomaszowskich

W pierwszym dniu zeznawali: Małecki i Zakrzewski, znani z rozprawy doraźnej

PIOTRKÓW, 12.4. — Wczoraj przed sądem okręgowym w Piotrkowie rozpoczął się proces 9-ciu komunistów tomaszowskich.

W czasie prowadzenia dziewięciu oskarżonych na rozprawę z więzienia do sądu — poczęli oni wnosić na ul. Piłsudskiego okrzyki, licząc, że spowodują demonstrację wśród zebranych na ulicach przechodniów.

Widząc jednak obojętną postawę przechodniów, dali spokój bez celowym okrzykiem.

O godz. 9,30 policja wprowadza na salę 9 oskarżonych.

Kolejno siadają obok siebie: Roman Tuchowski, Stefan Zakrzewski, Jan Małecki, Józef Wijata, Józef Marchwiński, Paweł Sztajnkę, Emanuel Mink, Julianna Makolówna i Józef Mołojec.

Przewodniczący odczytuje akt

oskarżenia, który zarzuca wszystkim oskarżonym przestępstwo z art. 102 K. K. (cz. I), t. zn. należenie do partii komunistycznej, branie udziału w spisku, zawiązanym dla dokonania zamachu na ustalony przez konstytucję ustrój państwowy polski.

Według aktu oskarżenia Roman Tuchowski był czynnym członkiem partii w charakterze sekretarza, Stefan Zakrzewski sprawował funkcję „łącznika” między K. Z. M. P. a K. P. P. Jan Małecki — wchodził w skład „komórki”, utworzonej w fabryce Wilanowskiej, zbierał pieniądze na kosztą wyjazdu delegata organizacji komunistycznej z Tomaszowa do Rosji sowieckiej, 3 listopada 1931 r. ucieknął z uzbrojeniem w rewolwer na „masówkę” komunistycznej w Wilanowie i użył broni w stosunku do

funkcjonariusza policji państwowej. Józef Wijata, Józef Marchwiński — występowali na „masówkach” komunistycznych. Paweł Sztajnkę wchodził w skład komitetu dzielnicowego w charakterze „technika” do K. Z. M. P. Marjanna Makolówna wchodziła w skład komitetu dzielnicowego, wreszcie ostatni z oskarżonych, Józef Mołojec, w charakterze skarbnika należał do tegoż komitetu.

Obszerne uzasadnienie aktu oskarżenia oświetla okoliczności, w jakich policja wykryła i zlikwidowała jacejtkę.

Oto dnia 3 listopada 1931 r. komisarjat otrzymał informację, iż tegoż dnia przed fabryką sztucznej jedwabiu w Wilanowie obok Tomaszowa o godz. 10 wiecz. odbędzie się „masówka” robotnicza. Na masówkę tę delegowany zo-

stał post. Kielbaska, który przyszedłszy na miejsce zebrania zauważył, jak do większej grupy ludzi (około 150 osób) przemawia jakiś osobnik.

Posterunkowy oświetlił latarką elektryczną twarz mówcy, a następnie chwycił go, ażeby zatrzymać.

W tym momencie padł strzał i post. Kielbaska został raniony.

Wszczęte dochodzenie ujawniło, że sprawcą usiłowania zabójstwa był Jan Małecki, który aresztowany, przyznał się do zarzucenemu mu przestępstwa.

Jak pamiętamy — Małecki i Zakrzewski zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej w trybie doraźny jednak na rozprawie głównej sąd powziął decyzję przesłania sprawy na drogę postępowania zwyczajnego.

Małeckiego wciągnął do partii komunistycznej — według jego własnych zeznań — Zakrzewski i Wijata.

Zakrzewski „wsypał” w toku śledztwa „technika” Emanuela Minka, Romana Tuchowskiego i Wijata, który mu dał rewolwer w celu doręczenia go Małeckiemu. Zkolei Tuchowski wydał Józefa Marchwińskiego, prelegenta z Łodzi.

Józef Wijata ujawnił działalność swoją i osób innych w partii komunistycznej. W ten sposób ujawniony został pełny skład obu komitetów.

Po odczytaniu aktu oskarżenia następują wyjaśnienia oskarżonych. Pół godziny składa swe wyjaśnienie Roman Tuchowski, który przyznaje się do winy.

W r. 1930 przydzielony został przez władze partyjne K. P. P. do komitetu dzielnicowego w Tomaszowie Maz.

Obecnie Tuchowski wyznaje przed sądem, że wyrzeka się już wszelkiej działalności politycznej. Zkolei składa zeznania Zakrzewski Stefan. Na „masówkę” w dniu 3 listopada 1931 r. nie był ponieważ tego dnia i o tej porze grał w karty u swych znajomych.

Do partii wciągnięty został w sposób tajemniczy, a potem wstąpił już z ciekawości. Jako współników w partii podaje Zakrzewski osobników o idjańskich pseudonimach jak: „Zające Uszy”, „Bystry”, „Sokole Oko”.

Zkolei zeznaje Małecki, znany z procesu doraźnego. Przyznaje się on do zabójstwa post. Kielbaski, przeczy natomiast zbieraniu pieniędzy i ofiar na rzecz delegata do Z. S. S. R.

Od procesu doraźnego Małecki zmienił się bardzo, jest załkniony, smutny i siedzi przez cały czas z opuszczoną głową.

Wijata opowiada sądowi w jaki sposób dostał się do partii. Był robotnikiem sezonowym. Pewnego dnia niejaki Weisberg nakłonił go do wstąpienia do partii, gdzie początkowo był technikiem. Praca w partii nie podobała mu się i tylko obietnica otrzymania wsparcia finansowego utrzymywała go w gronie komunistów. Gdy pomocy tej nie dostał, postanowił wystąpić z partii i wszystkich „wsypać”. Proces potrwa około 6 dni.

Poważna

FABRYKA KAPELUSZY

poszukuje bardzo dobrego i doświadczonogo WALKARZA z najlepszymi referencjami. Oferaty do adm. pod „Walkarz”.

Delegacja sezonowców w województwie

Naczelnik Jagiełło oświadczył, że kredyty na roboty publiczne nadejdą w końcu kwietnia

W związku ze zbliżeniem się letniego sezonu, zwrócili się w ostatnich dniach do prezydium magistratu liczne delegacje związków zawodowych, zrzeszających t. zw. sezonowców, do magajac się jaknajszybszego uruchomienia robót publicz-

nych w Łodzi.

Na konferencjach, którym przewodniczył prezydent miasta, oświadczone delegacjom, że uruchomienie robót w roku bieżącym uzależnione jest w chwili obecnej całkowicie od terminu otrzymania od rządu kredytów. Ministerstwo pracy i opieki społecznej uczyniło przedstawicielom samorządu szereg obietnic, lecz dotychczas ani jednej z nich nie dotrzymało.

W sprawie przyspieszenia przydziału kredytów na roboty sezonowe w Łodzi miała w dniu onegdajszym udać się do Warszawy delegacja magistratu z prezydentem Ziemięckim na czele. Tymczasem prezydent zaniemógł i wyjazd do ministerstwa musiał być odroczony. Prawdopodobnie przedstawiciele samorządu odbędą w tej tak doniosłej sprawie konferencję z czynnikami miarodajnymi w Warszawie w nadchodzący piątek.

Jeśli chodzi o związki zawodowe, to te postanowiły w obecnym okresie przedsezonowym akcję prowadzić wspólnie

nie i z tego względu utworzyły międzyzwiązkową komisję porozumiewawczą, w skład której weszli przedstawiciele klasowych związków, Ch. D. i „Pracę”.

W dniu wczorajszym delegacja ta przyjęta została w urzędzie wojewódzkim przez naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej p. Jagiełłę, która mu przedstawiła swe żądania, prowadzące się do jaknajszybszego zatrudnienia bezrobotnych przy robotach sezonowych w Łodzi. Delegacja wskazała na trudności, na jakie napotykają władze samorządowe przy uruchomieniu robót publicznych i prosiła by urząd wojewódzki ingerował w władz centralnych o natychmiastowe wyasygnowanie pieniędzy dla Łodzi, gdyż położenie bezrobotnych sezonowców jest tragiczne.

W odpowiedzi naczelnik Jagiełło zapewnił sezonowców, iż są czynione zabiegi w tym kierunku i że spodziewa się, iż pod koniec kwietnia fundusze niezbędne zostaną przekazane miastu. (g)

Zuchwała kradzież zegarków

ze znanego sklepu jubilerskiego przy ul. Piotrkowskiej 118

W dniu wczorajszym kronika wydziału śledczego zanotowała wypadek zuchwałej kradzieży w sklepie jubilerskim Artura Kloetzla (Piotrkowska 118).

W godzinach przedobiednich mniej więcej około 11-ej do wspomnianego sklepu przybyła młoda, elegancko ubrana para.

Przystojnej, dystygowanej kobiecie towarz. starszy pan. Para budziła zaufanie na pierwszy rzut oka, tak swym zachowaniem się, jak i zewnętrznym wyglądem.

Właściciel sklepu, na żądanie eleganckich przybyszy wyładował na kontuar kilkanaście pudełek ze złotymi i srebrnymi zegarkami. Przybyli oglądali je z wielkim zaintere-

sowaniem, żądając pokazania coraz to nowszych droższych okazów, oświadczając że cena nie gra tu roli, chodzi tylko o dobroć i ładny wygląd zegarka.

Jubiler spodziewając się większego zakupu, pokazywał coraz ładniejsze i droższe zegarki.

Po półgodzinnym oglądaniu, przybyła pani oświadczyła, że nie nie przypada jej specjalnie do gustu i musi iść gdzieś indziej poszukać odpowiedniego zegarka.

Po tych słowach para opuściła sklep Kloetzla.

Przed sklepem przybysze wsiedli do czekującego ich samochodu, którym natychmiast odjechali.

Zawiedziony w swych nadziejach jubiler począł pakować na powrót zegarki do szaf i szufladek. Jakież było jego zdziwienie, gdy skonstatował, że brak mu dwu pudełek z najkosztowniejszymi zegarkami, przedstawiając wartość około 2 tys. zł. Gorączkowe przeszukiwanie całego sklepu nie przyniosło jubilerowi przyjemnego rozczarowania. Pudełka zginęły. Kloetzl zawiadom. komisarjat policji. „Sympatyczna” para była już jednak daleko. Wszczęto śledztwo i przedstawiono jubilerowi album przestępców, czy nie znajdzie tam przypadkiem przybyszy. Ponieważ nie znalazł ich, zachodzi podejrzenie, że są to „goście” z poza terenu Łodzi. Poszukiwania za nimi trwają.

Panu Dyrektorowi A. Lekichowi oraz p. Dr. S. Lekichównie z powodu śmierci Matki ich

b. p. REBEKI

wyrazy głębokiego współczucia składają

Personel biurowy i majstrowie Fabryki Trykotaży N. Ejtingon i S-ka

Odbiór radiowy zależy przede wszystkim od pory roku i dnia

Czerwiec, lipiec i sierpień, jak wiemy z doświadczenia, są najgorzejzymi miesiącami dla odbioru radiowego. Wiele stacji zupełnie zanika, stacje zaś możliwe do odebrania w nocy słychać na tle takich szumów i trzasków, iż niepodobna rozróżnić słów, muzyka ginie, zupełnie zdużona przez wszelkiego rodzaju zaburzenia. Tylko bardzo silne stacje nadawcze, lub pracujące na dłuższej fali opierają się (względnie) tym wpływom, dzięki mocy, jaka wystarcza jeszcze do znośnego odbioru w sensie tylko siły.

Przeszkody atmosferyczne, mające swe źródło w przesuwaniu się warstw powietrza o rozmaitych temperaturach — jak wykazują badania — występują najsilniej w letnich miesiącach, powodując oprócz zaniku siły odbioru, także niezdolność trzaski, lub silny, stały szum.

To też w tym czasie odbiór radiowy nawet dla posiadaczy lampowych odbiorników ogranicza się do słuchania stacji lokalnej i tylko niektórych bliższych a bardzo silnych stacji zagranicznych.

Ale poczynając od października odbiór zaczyna się poprawiać. Intensywność dźwięków rośnie stopniowo oraz osiąga w naszym klimacie w grudniu swoją największą siłę.

Badania uczonego, prof. Austina wykazały, iż intensywność odbioru w tym miesiącu przewyższa siedmiokrotnie porę letnią.

Przyczyna tych zmian leży w promieniowaniu słonecznym. Im silniej słońce dopieka, tem silniejszy bywa proces jonizacji dolnych warstw powietrza, tem silniejsze występuje pochłanianie fal, a co za tem idzie, tem większe osłabienie siły odbioru.

Bardzo ciekawe doświadczenie wykonali w ostatnich czasach dwaj uczeni, Take i Ross. Poczynili oni obserwacje odbioru radiowego podczas zaćmienia słonecznego.

Nadawała wówczas stacja na wieży Eiffel w Paryżu.

Obserwacje prowadzono w Grazu i Marburgu w odległości 1000 i 600 kilometrów. Okazało się, że w czasie największego zaćmienia osiągnięto najsilniejszy odbiór. W miarę ustępowania zaćmienia, od-

biór tracił na sile, a po ukazaniu się pełnej tarczy słonecznej, zanikł zupełnie.

Podobne doświadczenia poczyniono w Ameryce; rezultaty były tembardziej przekonujące, iż równocześnie poczyniono pomiary jonizacji powietrza.

W podobny sposób możnaby objaśnić różnice w odbiorze w czasie dnia i nocy.

Niejedni z radiosłuchaczy zauważyli, iż nad ranem przed wschodem słońca mamy najlepszy i najczystszy odbiór bez żadnych zaburzeń; po godzinie 10 natężenie słabnie, natomiast szumy wzrastają aż do zachodu słońca, w tym momencie odbiór staje się najgorszy. Potem odbiór polepsza się stopniowo, aż do następnego wschodu słońca.

Naturalnie dotyczy to tylko fal średnich.

Fale długie wahaniem takim podlegają w znacznie mniejszym stopniu, a przy fali około 18 km., różnic tych nie odczuwamy.

Grudzień, styczeń i luty należą do uprzywilejowanych, co daje się zauważyć najlepiej po ilości stacji odbieranych bez trudu. Przeszkody atmosferyczne maleją w dniach mglistych oraz bezsłonecznych.

Poczynając od marca odbiór słabnie, przeszkody zaś atmosferyczne wzrastają, potęgając zły odbiór, aż do czerwca, w którym to miesiącu odbiór bywa najgorszy.

Czy możemy i jak, polepszyć odbiór w tych miesiącach?

Na usunięcie zupełnie przeszkód atmosferycznych nauka dotąd niewynalazła sposobu.

Możemy wprawdzie osłabić szkodliwe wpływy, ale i to nie zawsze i tylko częściowo. Sposoby te są naogół skomplikowane i nie zawsze celowe. Najpewniejszym i nie zawodnym środkiem jest wypromieniowanie z anteny dużej mocy. Do tego dążą wszystkie kraje i olbrzymi radijowy rosną, jak grzyby po deszczu. Ważną rolę odgrywa tu jeszcze trafny wybór fali, ale w

MACA MASZYNOWA.

Wszyscy już wiedzą, że maca z pierwszej mechanicznej wytwórni N. Weinberga, Piotrkowska 38, tel. 143-82, jest najlepszą, najładniejszą i najtańszą. Dzięki tym zaletom nie dziwnego, że popyt na maszynową macę N. Weinberga jest kolosalny.

tem leży znaczna część trudności. Fale dłuższe są bardzo ograniczone w swej ilości i szereg państw napróżno się o nie ubiega.

Długie fale w połączeniu z dużą mocą są najpewniejszym źródłem zabezpieczającym stały, dobry odbiór bliższym i dalszym słuchaczom. Do tego jeszcze dodajmy trzeci warunek: Konieczna jest dobra instalacja odbiorcza, a więc dobra zewnętrzna antena, wysoko założona i dobre uziemienie. (r)

Tomaszów

OBLAWA POLICYJNA.

W nocy z dnia 11 na 12 b. m. policja tomaszowska dokonała wielkiej obławy na terenie całego miasta. Przeszukano wszystkie meble i kryjówki, w których znajdować się mogli przestępcy. Między innymi zbadano dokładnie i zrewidowano dom noclegowy oraz kilka spelunek, gdzie gnieździły się zwykle meły społeczne. Poza obławą odbywała się również na ulicach miasta w stosunku do osób, które późną nocą znalazły się poza domem. Osoby te zostawały wylegitymowane, a następnie w wypadku gdy dowody ich były w porządku, puszczane na wolność.

W wyniku obławy zaareztowano 16 osób, podejrzanych o udział w rozmaitych przestępstwach. Byli to osobnicy bez stałego miejsca zamieszkania i zajęcia. Po ustaleniach tożsamości zatrzymanych i zarejestrowaniu ich w kronikach policji aresztowani wypuszczeni zostali na wolność.

ZAWODY STRZELECKIE.

W niedzielę odbyły się w Tomaszowie powszechne wiosenne zawody o odznakę strzelecką III stopnia. Do zawodów zgłoszonych było 78 zawodników oraz zespoły drużynowe. Na starcie zjawili się jednak zaledwie 50 zawodników oraz drużyna związku strzeleckiego. Odznakę zdobyło 22 zawodników.

Wspólnym wysiłkiem i ofiarą pomóżmy bezrobotnym

Włamanie do hurtowni

Złoczyńcy skradli papierosy, znaczki i gotówkę

W dniu wczorajszym niewykryci złoczyńcy włamali się do składu i hurtowni wyrobów tytoniowych przy ul. Traugutta 5, stanowiących własność Tadeusza Rogowskiego.

Kradzież spostrzeżona została dopiero nad ranem przez właściciela po otwarciu sklepu.

Jak ustaliło śledztwo policyjne, złoczyńcy dostali się najprawdopodobniej przed zamknięciem przez dozorcę bra-

my do sąsiadującego z hurtownią niezajętego lokalu, a następnie przez wybite otwory w ścianie przedostali się do hurtowni.

Łupem złoczyńców padła większa ilość papierosów, trochę gotówki oraz znaczków pocztowych na ogólną sumę przeszło półtora tysiąca złotych. Policja wszczęła poszukiwania za sprawcami włamania.

Nabywcy działek w Sokolnikach

przeciwko hr. Roztockiemu i akcji zrzeszenia

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie konstytucyjne komitetu organizacyjnego nabywców działek III parceli majątku Sokolniki.

Zebranie odbyło się pod przewodnictwem p. Nowickiego. Szereg mówców wskazywał, iż istniejące dotychczas zrzeszenie właścicieli działek z I i II parceli Sokolniki, mając uregulowane prawa, ma zupełnie inne dążenia i w tym celu dla obrony słusznych praw nabywców działek III parceli wyłania się konieczność powołania odrębnej organizacji, któraby zajęła się bądź to uzyskaniem zwrotu sum, wpłaconych przez kilkuset nabywców, bądź też o utrzymaniem działek na własność.

W konkluzji postanowiono przystąpić do niezwłocznego zorganizowania związku nabywców działek III parceli.

Późatem zebrani wskazali na brak zaufania do zrzeszenia nabywców działek Sokolniki, dotychczas już istniejącego, które nie tylko nie przyszło z pomocą swym członkom, w szeregu których znajdowali się nabywcy z III parceli, lecz wręcz przeciwnie szło na rękę sprzedawcy, bar. Roztockiemu, ubiegając się o uchylene decyzji urzędu ziemskiego w Piotrkowie, który, dbając o interesy nabywców, nie zatwierdził planu parcelacyjnego na III parcelę Sokolnik, uważając go za nieodpowiedni. (a)

Kosmetyki, perfumy i mydła

padły łupem eleganckich złodziei

Patrol policji, przechodząc ubiegłej nocy ulicą Śródmiejską spostrzegł jakichś dwu osobników, którzy przed posesją nr. 83 przerzucili przez płot worki.

Ponieważ takie manipulacje po północy wydały się policjantom podejrzane, dowódca patrolu wezwał osobników do zatrzymania się. Na okrzyk policjanta jeden z nich natychmiast zatrzymał się, drugi natomiast począł uciekać. Za uciekającym pobiegł jeden z posterunkowych i po parominuto-

wym pościgu zdołał go schwytać.

Po doprowadzeniu do urzędu śledczego okazało się, że są to dwaj, znani policji i kilkakrotnie notowani przestępcy: Feliks Wiśniewski i Michał Cymer, podejrzani o szereg kradzieży.

W workach, które usiłovali przetrzucić przez płot, znalezione kosmetyki, perfumy i mydła, ogólnej wartości około 1000 złotych.

Obaj aresztowani osadzeni zostali w więzieniu przy ulicy Kołomyjskiej.

A ŚMIAĆ SIĘ BĘDĄ WSZYSCY!! Buster na froncie

Albowiem najpopularniejszy komik amerykański, genialny artysta **BUSTER KEATON** przechodzi samego siebie w swej najnowszej arcyfarsie. Premjera już jutro w kinie **SPLENDID**

MOTTO:

Węgierska krew, węgierskie wino
Młodość i miłość — to życia treść!
Niechaj strumienie wina płyną
Piosenka serca — ucho nam pieść!

Graj, Cyganie!

Pierwszy wielki, czarujący węgierski film dźwiękowo-muzyczno-śpiewny

Główne role odtwarzają najwybitni. siły aktorskie scen budapeszteńskich: Márta Eggert — Paweł Jávör — Mercedes Zombory — August Vándory — Alexander Pethes — Ludwig Gárdonyi

Od jutra w kinie „Palace“

Napad rabunkowy

Podchmielony robotnik ściągnął futro z przechodnia

Przy zbiegu ulic Limanowskiego i Klinka miał miejsce niezwykle napad rabunkowy. Do przechodzącego wieczorem Chaima Frydlera, kupca, zamieszkałego przy ul. Limanowskiego 11, podszedł jakiś osobnik, z żelaznym drążkiem w ręku. Zagroził on kupcowi śmiercią w razie oporu i zażądał wydania pieniędzy, względnie oddania palta.

Gdy Frydler stawiał opór, napastnik uderzył go drążkiem, a następnie ściągnął z kupca palto

bobrowe, poczem zbiegł. Poszkodowany zwrócił się do policji. Natychmiast z 1 komisariatu wysłano patrol, który wszczął pościg za napastnikiem. Rabusia w kilka godzin później ujęto. Zatrzymanym okazał się 26-letni robotnik Stanisław Górniak, zamieszkały przy ulicy Feliksa 11. Górniak dotychczas był zatrudniony w fabryce, pod wpływem alkoholu.

Górniaka aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (a)

Co usłyszymy dziś przez radio

12,10 Poranek z płyt gramofonowych.
15,25 Odczyt dla maturzystów.
15,50 Odczyt dla maturzystów pt. „Aleksander Fredro” — wygl. prof. Konrad Górski.
16,15 Komunikat Państw. Zw. Sportowego.
16,20 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw o mowie prof. Henryk Mościcki.
16,40 Płyty gramofonowe.
16,55 Lekcja języka angielskiego.
17,10 „Las a społeczeństwo” — wygl. red. Leonard Chociłowski.
17,35 Fantazje operowe w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimilskiego.
19,15 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.
20,00 Feljton muzyczny z Krakowa pt. „O muzykalności” — po gadanka dla tych, którzy muzykę kochają, a nie znają się na niej” — wygl. dr. Józef Reiss.
20,15 Piosenki w wyk. polskich rewellersów.
20,45 Utwory fortepianowe w wyk. Aleksandra Sienkiewicza.

21,30 Kwadrans literacki — Opowiadanie Rudyarda Kiplinga z życia anglików w Indjach pt. „Przyjaciel przyjaciela”.
21,45 Recital skrzypcowy Stefana Frenkla. Akompanjuje Ludwik Urstein.
22,40 Retransmisje stacji zagranicznych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Berlin (419)
21,35 Opera Künnekego „Nadja”
Wrocław (325)
20,00 Koncert (Koncert fortepiana nowy F-moll Szopena, Mała suita Wunscha, Symfonia D-dur Brahmsa).
Wiedeń (516)
20,15 Symfonia E-dur Brucknera.
Kalundborg (1153)
22,30 Trio fortepianowe C-moll Brahmsa.
Londyn (261) i Manchester (301)
21,15 Koncert (Uwertura Webera „Oberon” i „Symfonia As-dur Elgara”).
22,35 Koncert fortepianowy Prokofjewa, Toccata i fuga D-moll Bacha).
Ryga (525)
19,05 Operetka Kalmana „Dziewczę z Montmartre'u”.
Budapeszt (550)
21,20 Kwartety smyczkowe Haydna B-dur i D-dur.
22,25 Recital fortepianowy (M. in. Sonata D-dur Beethovena, Sarabanda i Preludjum Debussy'ego, Dwie elegje i trzy burleski Barto-

Ulżyj nędzy bezrobotnych i głodujących

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś po raz ostatni „Mam lat 26”.

W czwartek sensacyjna sztuka szpiegowska „X 33”.

Z końcem tygodnia jedna z najbardziej sensacyjnych sztuk, jakie pojawiły się w ostatnich latach. Jest nią „Azef”. Dziesięć obrazów rozsuwa w dramatycznym skrócie dzieje człowieka, który był sensacją całej Europy. Do dziś zagadka Azefa — jednej z najbardziej tajemniczych postaci, znanych historii, nie została właściwie zglębiona.

TEATR KAMERALNY

Dziś „Doktor Stieglitz” z niezrównanym Michałem Zniczkiem.

Stefania Jarkowska wystąpi jeszcze w wesołej „Roxy” po raz ostatni w czwartek.

Na ukończeniu pod reżyserją J. Waldena, skrzący się werwą i humorem szlagier Waltera i Ellisa „Omali nie noc poślubna”.

Z TEATRU „ARARAT”

Obecny program p. n. „Fajgel in der Luft”, grany z wielkim sukcesem przy przepelnionej codziennie widowni, należy do najświetniejszych programów „Araratu”.

Początek dzisiejszego przedstawienia o godz. 10 wiecz. Kasa czynna od godz. 7 wiecz.

KONCERT LAUREATÓW CHOPINOWSKICH.

Dziś odbędzie się w sali filharmonii czwarty z zapowiedzianych koncertów laureatów 2-go międzynarodowego konkursu im. Fr. Chopina, w którym udział biorą: Zuzanna de Meyere (Belgia) oraz Imre Ungar (Węgry). Na dzisiejszy koncert wszystkie miejsca siedzące zostały wyprzedane.

Jutro, w czwartek, grać będzie Aleksander Uninskij, nagrodzony pierwszą najwyższą nagrodą prezidenta Rzplitej w sumie zł. 5.000.—

Początek koncertów o godz. 8,30 wiecz.

Koncert symfoniczny

Sol.: Marja Chasin i Helena Ostrowska.

Dyrekcja: Teodor Ryder

Łódź wydała wielu artystów i chci muzyce. Wskazuje na to i upoważnia wykonanie a'ri z opery „Faworyta” Donizetti'ego z twarzyszeniem orkiestry.

W drugiej części programu usłyszeliśmy „koncert c-moll” Rachmaninowa w wykonaniu p. Marji Chasinowej, pianistki, która pierwsze kroki stawiała na gruncie łódzkiej pod kierunkiem niżej podpisanego. Pobyt w centrach muzycznych, przeważnie w Niemczech, wydał w stosunkowo krótkim czasie nieobojętne korzyści, dziś bowiem gra koncertantki zajmuje poważnie, a sam wybór pięknego dzieła Rachmaninowa świadczy o talencie i podniebieniu artystycznym wirtuozki. Rosyjski twórca uważany jest za lirycznego piewca „intymnych nastrojów” w utworach fortepianowych — jakże jednak odmiennym okazał się w koncercie c-moll, w którym wyraził całą swą moc i potęgę z jakimś ukrytym smutkiem przeżyć, podobnie jak w jego symfonii e-moll.

A wykonanie? W objawach artysty spotykać się daje indywidualności najróżnorodniejszymi odbarwione temperamentem. Jedne odznaczają się krewkością i zapalem u innych główną zaletą stanowi po waga olimpijskiego spokoju i powściągliwości; znajdują się wreszcie i takie osobniki, u których płomienny temperament idzie w parze z wysoko rozwiniętym poczuciem artystycznym i umiarem. Do ostatniej kategorii zaliczyłbym p. Marję Chasinową. Żywiłowy temperament, ujęty w karby dobrego wychowania muzycznego, skupienie wewnętrzne i ciężenie bardziej w kierunku poetycznym, niż technicznej strony wykonania — oto walory, które zdobią talent odtwórcy p. Chasinowej. Orkiestra, kierowana na paleczką Teodora Rydera wykonała kilka fragmentów symfonicznych i dostarczyła akompaniamentów solistom w sposób bardzo chwalebny.

F. HALPERN.

1-szy Kino-Teatr Dźwiękowy
SPLENDID

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!
Kapitan Whalan
W rolach gl.: GARY COOPER i CLAUDETTE COLBERT.

Ceny miejsc: zł. 1, 1⁵⁰ i 2

DZWIĘKOWE KINO
LUONA

Dziś poraz ostatni!
Początek o g. 4-ej
Czołowy dźwiękowiec polski

„Dziki Pola”

Dźwiękowe
GRAND-KINO
Dziś i dni następnych!
Passe-partouts i bilety ulgowe ważne.

MARLENA DIETRICH

Anna May Wong, Clive Brook
w czołowym filmie „Paramountu”
prod. 1932 p. t.
„SZANGHAJ EXPRESS”
Reż. Józ. Sternberga

Film osnuty na tle aktualnych wydarzeń na froncie chińsko-japońskim.
Uwaga! Z uwagi na przewidzianą, olbrzymią frekwencję uprasza się Sz. Publiczność o przybywanie na początek seansów.
Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15 W sob. i niedz. o g. 12 w poł.
Po rozpoczęciu seansu drzwi na widownię będą zamknięte.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CAPITOL”
Dziś i dni następnych!

Wspaniałe arcydzieło dźwiękowe reżyserji DYMITYRA BUCHOWIECKIEGO wg. rozgłoszonej powieści
KOCHANKA GENERAŁA
(Rozstrzygająca Noc)

Dramat erotyczny z życia trójkąta małżeńskiego.
Owieczny problem dociekań — dlaczego kobieta zdradza?
W rolach głównych
Suzy Vernon, Thomy Bourdelle, Piere Baczeff
Nad **Wyprawa Byrda do Bieguna Południowego**
progr.:
Początek w dni powsz. o 4, w sob. i niedz. o g. 1.30

Dźwiękowy
CZARY

Dziś i dni następnych! Dawno oczekiwany przebój sezonu! **Rekord w dziedzinie sensacji p. t.**
Zielony Monokl
(TAJNY DOKUMENT) — Niebawym dramat sensacyjno-kryminalny w 12 aktach, osnuty na tle autentycznych przygód znanego detektywa Stuarta Webbsa. — Niezwykle emocjonująca przygoda międzynarodowej szajki aferzystów. W rolach główn. LIVIO PAVANELLI I SUZY VERNON. — Dreszcz grozy. Labirynt tajemnic. Niezwykłe napięcie.
Nadprogram: „Harold na scenie” Niebawym komedia w 3-ach aktach z królem humoru **Harold Lloydem.**
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Dziś początek o godz. 4 po poł.

Zawieszenie Wimy zniesione

Większość zarządu Ł.Z.O.P.N. zmieniła swą pochopną decyzję

Zawieszenie K. S. Widzewskiej Manufaktury mógłby ktoś na uparte nazwać „zdecydowanym” pociągnięciem zarządu ŁZOPN. Można by nawet przypuszczać, że władzom piłkarskim Łodzi przyświeca złośliwa myśl wypełnienia pseudoamatorstwa i napiętnowania winnych, gdyby nie małe „ale”, na kazujące stanowisko większości zarządu ŁZOPN. przyjął z poważnym zastrzeżeniem.

W poprzednich publikacjach zwróciliśmy już uwagę na wielką odpowiedzialność, jaką wzięli na siebie główni pionierzy tej akcji przeciwko klubom fabrycznym w ogóle, a przeciwko K. S. Widzewskiej Manufakturze w szczególności.

Oni to urobili opinię większości zarządu ŁZOPN. w tym kierunku, ażeby uznać posiadany materiał za obciążający ten klub do tego stopnia, by ogłosić jego zawieszenie i niedopuszczenie do rozgrywek o mistrzostwo. Zaznaczaliśmy już wtedy, że o ile zarzuty te nie zostaną przez komisję dowiedzione do takiego stopnia, by potwierdziły dotychczasowy punkt widzenia większości ŁZOPN., promotorom całej tej akcji, zasiadającym w ŁZOPN., grozi wielka kompromitacja.

Nie długo oczekiwaliśmy. Uplłynął niespełna tydzień, a już dziś mamy do zanotowania ciekawego zwrot w tej sprawie. Oto okazuje się, iż owa większość zarządu, już po kilku dniach, skoczyła po rozum do głowy. W drodze reasumpeji zmieniono uchwałę, godzącą w K. S. Widzewską Manufakturę.

Ciekawe, że uchwała zarządu ŁZOPN. nie ujrzała światła dziennego, a dowiedziano się

oficjalnie o jej istnieniu drogą okrężną, a mianowicie dzięki komunikatowi wydziału gier i dyscypliny, odwołującemu zarzuty misirzowskie Wimę, przy czym w motywach podano zawieszenie tego klubu. Zarząd próbował zważyć winę na wydział, który miał nie zrozumieć jego intencji, lecz w ten sposób nie udało mu się uratować swego prestiżu.

Ponieważ innej drogi wyjścia nie znaleziono, zdecydowano się wreszcie na odwołanie zawieszenia i dopuszczenie Wimę do mistrzostw. Drużynę tę już w najbliższą niedzielę ujrzymy czynną na boisku. Śledztwo potoczy się zwykłą drogą i w przyspieszonym tempie, tem

niemniej oczekiwać jego zakończenia wcześniej, niż przed 6-8 tygodniami nie sposób.

Najbliższe posiedzenie zarządu ŁZOPN. odbędzie się w dniu jutrzejszym. Posiedzenie to poświęcone będzie wyłącznie sprawie klubów fabrycznych. Zarząd ŁZOPN. zobowiązał oskarżycieli, by do dnia tego przedłożyli wszystkie posiadane dokumenty, stwierdzające stawiane klubom fabrycznym zarzuty. Po rozpatrzeniu całego materiału i bliższym zapoznaniu się z nim, wybrana komisja przystąpi do przesłuchania świadków. Ze względu na znaczną ich liczbę przesłuchania te potrwać dłużej okres czasu.

Dokąd wyjechał Petkiewicz?

Związek międzynarodowy posiada specjalną teczkę dla dowodów winy szybkiego biegacza

W kołach sportowych niespodziewany wyjazd z Polski Petkiewicza nie przestaje być sensacją dnia.

Według krążących wersji Petkiewicz miał być podobno zaangażowany przez niejakiego Dicksona do zawodowej drużyny szybkiego biegacza zorganizowanej na terenie Ameryki, inni natomiast twierdzą, że otrzymał posadę w jednej z placówek dyplomatycznych Łotwy.

Dziś stwierdzić można tylko jedno. Wyjazd Petkiewicza zagranicę był, zdaje się dla niego samego również nieoczekiwany, gdyż nie uprzedził on o tym nawet swoich pracodawców, nie

zwrócił szeregu nagród przechodzących w jego posiadaniu, między innymi także i nagrody przechodnie, ufundowanej przez Ł. K. S.

Jak się obecnie dowiadujemy, Petkiewicz był mocno za-

mieszany w aferę Nurmiego.

Wśród dowodów, oskarżających wielkiego fina o uprawianie pseudo-amatorstwa, znaleziono między innymi i taki, który stwierdza, że Nurmie pobrał od Petkiewicza 400 dolarów za starty w roku ub. w Polsce. Przewinienia Petkiewicza nie były tajemnicą dla związku międzynarodowego i, gdyby Polski związek lekkoatletyczny nie zdyskwalifikował go już uprzednio, spotkałby go taki sam los jak i Nurmiego, gdyż biuro IAAF. posiada specjalną teczkę Petkiewicza z niezbitemi dowodami jego winy przeciwko idei amatorstwa.

Protest Turystów w sprawie meczu z Hakoahem

Jak nas informują, Turyci wnieśli do wydziału gier i dyscypliny protest przeciwko meczowi o mistrzostwo z Hakoahem, który jak wiadomo, przegrali w stosunku 0:1. W motywach protestu podano, iż gracz Gertel, biorący udział w drużynie Hakoahu, jest nieprawnie zgłoszony, bowiem, jak twierdzi Bar Kochba, zwolnienie jego jest sfałszowane. Protest ten będzie tematem obrad dzisiejszego posiedzenia wydziału, który rozstrzygnie, ile jest w tem prawdy.

Kto zwycięży w puharze Davisa? Przepowiednie świętego tenisisty czeskiego Menzia

Znakomity tenisista i kilkakrotny reprezentant Czechosłowacji na terenie spotkań międzynarodowych i w Davis - Cup, Roderich Menzel, jest wydawcą czasopisma tenisowego w Pradze.

Otóż w pierwszym numerze swego czasopisma, zamieścił Menzel artykuł swego pióra, w którym omawia ewentualne szanse zwycięzców w Davis - Cup i przechodzi do ciekawych konkluzji, przewidując następujące wyniki w spotkaniach międzypaństwowych w poszczególnych rundach:

Przedrunda: Węgry — Finlandja 4:1, Niemcy — Indje 5:0, Czechosłowacja — Austria 4:1, Monaco — Norwegja 5:0, Szwajcaria — Belgja 3:2, Włochy — Egipt 4:1.

Pierwsza runda: Anglja — Rumunja 5:0, Polska — Holandja 3:0, Irlandja — Węgry 4:1, Czechosłowacja — Niemcy 3:2, Szwajcaria — Monaco 3:2, Włochy — Hiszpanja 3:2, Danja — Jugosławja 4:1, Japonja — Grecja 5:0.

Druga runda: Anglja — Polska 5:0 (1), Czechosłowacja — Irlandja 4:1, Włochy — Szwajcaria 4:1, Japonja — Danja 4:1.

Półfinał: Anglja — Czechosłowacja 4:1, Japonja — Włochy 4:1. Finał strefy europejskiej: Anglja — Japonja 4:1.

Jak wiadomo, zwycięzca w strefie europejskiej walczy ze zwycięzcą strefy amerykańskiej, poczem dopiero zwycięzca tego spotkania

staje do ostatecznej rozgrywki z posiadaczem pucharu — Francją. Wyniku finału międzystrefowego Menzel nie przepowiada, uzależnia go bowiem od zestawienia drużyny amerykańskiej.

Przyrząd do pływania



W Lipsku zademonstrowano świeżo wynaleziony przyrząd ułatwiający pływanie osobom nie umiejącym pływać. Są to ręce kawy z kauczuku, konstruowane w ten sposób, że przy odzuceniu rąk w tył zagarniają

wielką ilość wody, a przy odwrotnym ruchu, automatycznie zamykają się, pozwalając rękom szybko posuwać się naprzód, przez co osiągnąć można wielką szybkość w pływaniu.

Czy Kusociński przyjedzie?

Lista zgłoszeń do biegu naprzelaj Ł.K.S.-u

Doroczny bieg naprzelaj Ł. K. S., który ze względu na nie odpowiednie warunki atmosferyczne nie mógł się odbyć w święta Wielkanocne, przesunięty został na termin późniejszy. Ostatecznie ustalono, że odbędzie się on w najbliższą niedzielę, dnia 17 b. m.

Start wyznaczono na boisku Ł. K. S. przy ul. Unji; odbędzie się o godz. 12 w południe. Trasa nie ulegnie zmianom i zostanie wyznaczona tak, jak w latach ubiegłych.

Z miejscowych biegaczy zapewniony jest udział wszystkich najlepszych, ze Starostą, Krawczykiem, Deką, Polakiem, Berłowskim, Wróblewskim, Osięją na czele. Z zawodników zamiejscowych wpłynęły dopie-

ro dwa zgłoszenia, a mianowicie rewelacyjnego biegacza Warszawianki, Skowrońskiego i Adameczyka (Orzeł). Obydwaj są dziś najlepszymi crossistami stolicy.

Oprócz tego podjęto starania ze strony ŁKS., by pozyskać dla biegu tego również i Kusocińskiego. Byłby to pierwszy start „polskiego Nurmiego” po powrocie z Rivieri do kraju. Dotychczas jednak niewiadomo, czy Kusociński z zaproszenia skorzysta. Oczekiwany jest jeszcze dalszy napływ zgłoszeń.

Otwarcie sezonu Łódzkiego Tow. Kolarskiego

W niedzielę, dnia 17 kwietnia r. h. Łódzkie towarzystwo kolarskie otwiera tegoroczny sezon sportowy. Zbiórka kolarzy została wyznaczona na godz. 7,30 w lokalu towarzystwa, przy ul. Targowej nr. 5, skąd wyruszy wycieczka na rewerach do Zgierza. O godz. 9-ej na Krzywiu za Zgierzem rozpoczyna się wycieczka międzyklubowa. Zdobytte nagrody zostaną wręczone zwycięzcom na specjalnej uroczystości, która się odbędzie w lokalu towarzystwa. Po ukończeniu wycieczki kolarze powracają do Łodzi, a w godzinach wieczornych w lokalu towarzystwa przy ul. Targowej 5, odbędzie się „towarzystwa herbatka”.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

Gimnastyka dla kobiet



W dniu 31 marca odbyła się w Warszawie w seminarjum K. Z. P. lekcja pokazowa gimnastyki kobiecej metodą Agnety Bertrou, pod kierunkiem p. E. Dzielwskiej. Pokaz wzbudził duże zainteresowanie publiczności. Zdjęcie przedstawia jedno z najefektowniejszych ćwiczeń.

TŁUMACZENIA

CENY PRZYSTĘPNE.

ZE WSZYSTKICH JEZYKÓW OBCYCH NA POLSKI I ODWROTNIE WYKONYWA SZYBKO I DOKŁADNIE, ZE ZNAJOMOŚCIĄ RZECZY



BIURO „IRENIT” PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

Kryzys w przemyśle bielskim uległ ostatnio wydatnemu pogłębieniu

Ostatnie tygodnie przyniosły poważne pogłębienie kryzysu w przemyśle włókienniczym Bielska.

Zaostrzenie sytuacji w przemyśle bielskim ma swe źródło w kryzysie eksportu.

Ekspert ten opierał się w większości wypadków na współpracy kredytowej zagranicznych firm i banków, to też restrykcje dewizowe w całym szeregu krajów musiały dotkliwie uderzyć w zbyt produkcji bielskiej. Odzwierciedleniem tego stanu rzeczy jest fakt, że eksport Bielska do krajów północnych i nadbałtyckich spadł przeszło 10-krotnie, do Austrii, Węgier i Jugosławii, przeszło o połowę, na Bliski Wschód o przeszło 60 procent, do Ameryki — 10-krotnie.

Olbrzymi spadek eksportu do krajów bałtyckich i państw północnych wywołany został nie tylko wprowadzeniem restrykcji dewizowych, ale i silną konkurencją angielską, która po spadku funta zajmuje coraz mocniejszą pozycję na tych rynkach.

Jeden jeszcze czynnik utrudnił sytuację eksporterów: **zakaz importu przedzwy czesankowej.**

Tutaj właśnie struktura przemysłu bielskiego uwydatnia się z całą jaskrawością. Przemysł ten produkuje towary wysokogatunkowe, które znajdowały zbyt w lwiej części na rynkach zagranicznych i zamorskich. — Przedzwy wlnianą używaną do produkcji tych towarów wysokogatunkowych sprowadzał Bielski ze Szwajcarii, Francji, Anglii i Niemiec. Są to numery przedzwy powyżej 57. Transakcje te realizowano na kredyt, który Bielski zawdzięczał swym przed wojennym stosunkom. Wspomniany gatunek przedzwy według opinii przemysłu bielskiego, nie jest produkowany przez przedzwalnie polskie i dlatego Bielski skazany był na import. Nagłe zerwanie stosunków z zagranicznymi dostawcami musiało spowodować poważne zakłócenia i jakkolwiek importerzy otrzymali zezwolenia na przywóz niezbędnych gatunków przedzwy wlnianej, to jednak nastąpiła wobec konieczności przeprowadzenia szeregu manipulacji przerwa produkcyjna, która zmusiła szereg firm do zmiany swych dyspozycji. Wprowadzenie zakazów importu odbiło się szczególnie dotkliwie na obrocie uszlachetniającym.

który dawał zatrudnienie znacznej ilości robotników w fabrykach bielskich. Poza formalnościami, które utrudniają obrót uszlachetniającym, władze celne żądają prócz zapewnienia cła, również płaćcenia sumy gwarancyjnej odpowiadającej wartości uszlachetnianego towaru.

Nie mniej ważnym czynnikiem, który powoduje pogłębienie kryzysu w przemyśle włókienniczym, Bielska, jest ujawniający się ostatnio coraz silniej **rezuwój anonimowego przemysłu**

Analogicznie, jak w Łodzi rozwijają się drobne przedsiębiorstwa na gruzach starych zakładów, które wskutek trudności produkcyjnych znalazły się pod nadzorem. Brak wiadomości fachowych ze strony tych przedsiębiorców potęgaje w silnym stopniu chaos, zmuszając solidne firmy, płaćcące podatki i świadczenia oraz przestrzegają-

ce wypłaty ustalonych płac robotniczych — do likwidacji fabryk lub silnych redukcji. W obliczu tego ujemnego zjawiska organizacje przemysłowe i izba przemysłowo-handlowa w Bielsku podjęły wspólną energiczną akcję, która, w razie poparcia jej przez czynniki miarodajne, przyczyni się niewątpliwie do

uzdrowienia zabaconionych stosunków. Na podstawie wspólnych narad opracowany został memoriał, który przedstawiony będzie min. Zarządkowi. Przewiduje on swego rodzaju system **koncesjonowania przy udzieleniu zezwoleń na zakładanie nowych fabryk.**

Podkreślić należy, że inicjatywa ministra skarbu w sprawie przyspieszenia zrzeczaltowania podatku obrotowego we włókiennictwie przyczyni się również bardzo poważnie do uzdrowienia tych anormalnych stosunków w produkcji włókien niczej Bielska.

Observer.

40-45 proc. proponuje firma Kabsz swym wierzycielom

W grudniu 1930 r. ogłosił sąd handlowy upadłość firmy „Rotberg i Adler”, fabryka wyrobów bawełnianych (6-go Sierpnia 2).

W styczniu 1931 r. sąd rozpatrywał opozycję Maksa vel Mendla Rotberga i Abrama Hersza Adlera oraz firmy „Rotberg i Adler”. Sąd opozycję ich pozostawił bez uwzględnienia, zatwierdzając jednocześnie wyrok sądu okręgowego, ogłaszający upadłość.

Niezadowolony z wyroku Rotberg i Adler wnieśli podanie do sądu okręgowego o zezwolenie na uruchomienie firmy Arona Rotberga w Pabjanicach i polecenie syndykowi usunięcia pieczęci z lokali zajmowanych przez firmę Abrama Matysa Silbersteina, firmy Jeliniowicz i Glas, firmy J. Mozes i firmy S. i A. B-cia Auerbach w Pabjanicach z maszyn, surowców i towarów tam znajdujących się, stanowiących własność wspomnianych przedsiębiorstw. Sąd wyłączył z masy upadłości „Rotberg i Adler” maszyny, towary i surowce stanowiące własność firmy „Abr. Matys Silberstein” i „Jeliniowicz i Glas”, znajdujące się w Pabjanicach. Wreszcie w lutym 1931 r. firma „Rotberg i Adler” wniosła skargę apelacyjną do sądu apelacyjnego w Warszawie o uchylenie wyroku sądu okręgowego i uwzględnienie opozycji od zaozonego wyroku.

Sąd apelacyjny po rozpatrzeniu sprawy i wysłuchaniu głosu pełnomocnika upadłych, syndyka masy oraz wierzycieli wyrok sądu okręgowego zatwierdził.

Na wokandzie sądu handlowego znalazło się podanie adwokata St. Pawłowskiego, pełnomocnika firmy „Fabryka Pończoch — Adolf Kabsz” SP. Akc.” o otwarcie postępowania układowego.

W grudniu sąd handlowy udzielił firmie odroczenia wypłat na 3 miesiące. Bilans dawał powody do mniemania, że firma będzie mogła korzystać z dobrodziejstwa odro-

czenia wypłat, wywiązać się całkowicie ze swych zobowiązań wobec wierzycieli w oczekiwaniu poprawy sytuacji w przemyśle pończoszanym. Stosunki w przemyśle pogorszyły się, zaś położenie firmy o tyle uległo pogorszeniu, że płynne aktywa, składające się z gotowych towarów, surowców, otwartych aktywów, rachunków i portfela znacznie straciły na wartości z powodu ponownego spadku cen i niewypłacalności dłużników.

Wobec powyższego firma prosiła sąd o otwarcie postępowania układowego. W propozycji swej firma chce regulować zobowiązania bez kosztów i procentów w wysokości 40 proc. w czterech ratach półrocznych, przy czym pierwszą ratę miałaby zapłacić po upływie 6 miesięcy od chwili uprawomocnienia się wyroku.

Sąd wobec wątpliwości, podniesionych przez sędzię komisarza oraz wobec sprzeciwu ze strony

wierzycieli, sprawę odroczył, powołując biegłego celem ustalenia okoliczności w jakiej mierze propozycje układowe w wysokości 40 — 45 proc. odpowiadają faktycznemu stanowi aktywów Sp. Akc. „Adolf Kabsz” w chwili obecnej.

Marcowy wywóz przedzwy czesankowej

Na podstawie danych konwencji przedzwały czesankowych w Łodzi eksport przedzwy czesankowej w m. marcu r. b. przedstawiał się następująco:

Wywieziono przedzwy czesankowej barwionej 32,525 kg. wartości zł. 527,658.—, przedzwy czesankowej niebarwionej — 86,270,08 wartości zł. 769,294.—. Ogółem więc w miesiącu marcu r. b. wywieziono 118,795,08 kg. przedzwy czesankowej wartości zł. 1,296,952.—.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,908 8,855
4 proc. pożycz. inwest. 89,25
4 proc. pożycz. premj. dol. 48,75 49
8 proc. Łodzi 60,75 60,25
Bank Polski 85.— 84.—
Tendencja utrzymana.

Prywatne obroty w Łodzi

	Kupno	Sprzedaż
Dolary amer.	8,89	8,90
Marki niem.	211.—	212.—
Funtury ang.	33,25	33,75
4 proc. pożycz. inwest.	88.—	89.—
4 proc. pożycz. pr. dol.	49.—	50.—
8 pr. pożycz. budowl.	38,25	39.—
8 pr. L.Z. Łodzi	60,25	61.—
8 pr. L.Z. Piotrkowa	55.—	55,50
Bank Polski	84.—	85.—
8 proc. L. Zast. m. Łodzi	eokolwiek	mocniejsze.

papieru państwo we słabsze, akcje Saturn bez odbiorców, „tramwajówki” w zaofiarowaniu przy słabszej tendencji.

Warszawska giełda pieniężna GOTÓWKA

Dolary 8,89
CZEKI
Holandia 361,20
Londyn 33,80 33,82
Nowy Jork — czeki 8,902
Nowy Jork — kabel 8,907
Paryż 35,15 35,14
Praga 26,38
Szwajcarya 173,70
Włochy 49,95

AKCJE

Bank Polski 84.—
Lilpop 15,25
PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
3 proc. budowlana 38,25 38.—
4 proc. inwestycyjna 88.— 87,50
5 proc. konwersyjna 39,25
6 proc. dolarowa 57.— 59,25
56,75

4 proc. dolarowa 49.— 48,90
7 proc. stabilizac. 55.— 54,25
54,50
8 proc. BGK. 94.—
8 proc. budowl. 93.—
7 proc. ziemskie dol. 54,50 53.—
4 i pół proc. izemsk. 46.—
8 proc. Warszawy 62.— 61,50
8 proc. Łodzi 60,75

WARTOŚĆ KUPONU Z DN. 13. IV

4 proc. Poż. Dol. 0,04
4 proc. Poż. Inw. 0,13333
4 i pół proc. L. Ziem. 1,3875
4 proc. L. Ziem. 1,23333
5 proc. L.Z. Łodzi 2,26666
8 proc. L.Z. Piotrkowa 2,26666
5 proc. L.Z. Łodzi 1,41666
5 proc. L.Z. Piotrkowa 1,41666
4 i pół proc. L.Z. Łodzi 1,275

NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK.

loco 6,25 kwiecień 6,10 maj 6,17
czerwiec 6,25 lipiec 6,38 sierpień 6,43
wrzesień 6,51 październik 6,60
listopad 6,66 grudzień 6,76 styczeń 6,86
luty 6,93 marzec 7,01.

NOTOWANIA BAWELNY NOWY ORLEAN.

loco 6,13 maj 6,15 lipiec 6,34
październik 6,58 grudzień 6,73 sty-
czeń 6,82 marzec 6,97

LIVERPOOL

loco — kwiecień 4,51 maj 4,49
czerwiec 4,47 lipiec 4,46 sierpień 4,46
wrzesień 4,46 październik 4,46
listopad 4,48 grudzień 4,51 styczeń 4,59
luty 4,62 marzec 4,66 kwie-
cień 4,72 maj 4,79.

Egipska: lipiec 6,36 październik 6,48
listopad 6,58 grudzień 6,63
styczeń 6,68 marzec 6,73

Upper: loco 5,69 maj 5,53 lipiec 5,53
październik 5,68 listopad 5,70
grudzień 5,72 styczeń 5,77 marzec 5,82.

BREMA.

loco 7,49 maj 7,19 lipiec 7,38
październik 7,40 grudzień 7,51 ma-
rzec 7,66.

Konsolidacja ekspedytorów

Organizacja ogólnopolskiego związku

W najbliższym czasie państwo-wy instytut eksportowy podejmie inicjatywę w kierunku stworzenia ogólnopolskiej organizacji zawodowej ekspedytorów, która reprezentowałaby interesy ekspedycji na całym terenie Rzplitej.

Dotychczas istnieją tylko regionalne organizacje ekspedycyjne o charakterze lokalnym, które nie są w stanie należycie bronić interesów ekspedycji jako gałęzi gospodarstwa.

Międzynarodowa walka

z kryzysem gospodarczym

Grono najwybitniejszych przedstawicieli życia gospodarczego Holandji złożyło komitetowi holenderskiemu międzynarodowej izby handlowej obszerną deklarację domagającą się międzynarodowej walki z kryzysem. W enuncjacji tej stwierdzono, że kryzys posiadający charakter międzynarodowy zwalczany był dotychczas jedynie w obrębie poszczególnych krajów, co sytuację nie tylko nie poprawia, ale działa wręcz ujemnie. Z tego też względu należało zwołać międzynarodową konferencję wybitnych fachowców z całkowitem wyeliminowaniem polityków. Konferencja ta winna przedyskutować następujące zagadnienia: międzynarodowe uregulowanie problemu walutowego, międzynarodowe uregulowanie kontyngentowania najważniejszych artykułów i produktów, sprawę organizacji bezpośredniej wymiany pomiędzy poszczególnymi państwami i t. p.

Turecja i Jugosławia kupuje w Białymstoku

W ostatnich dniach bawiła w Białymstoku delegacja importerów z Turcji i Jugosławji, przybyłych w związku z inicjatywą attache handlowego w Belgradzie dr. Luba czewskiego.

Zakupili oni około 1000 sztuk tkanin wlnianych oraz zapoznali się z kolekcjami konfeksjonierów białostockich, oświadczając, iż pomimo utrudnień dewizowych istnieje możliwość uplasowania pewnych ilości manufaktury i konfekcji w krajach Bliskiego Wschodu.

W połowie kwietnia importerzy ci zamierzają również przybyć do Łodzi.

Dalszy wzrost zapasów przedzwy bawełnianej

Na podstawie danych zrzeszenia producentów przedzwy bawełnianej w Polsce, stan zapasów przedzwy na tutejszym rynku na dzień 2 bm. przedstawiał się następująco:

Zapasy przedzwy na sprzedaż wynosiły 733,420 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zwiększenie się zapasów tych o 58,434 kg., zapasy zaś przedzwy w tkalniach wynosiły 330,987 kg., co w porównaniu z okresem poprzedzającym wykazuje zmniejszenie się zapasów o 569 kg. (ag)

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

POWIELANIE TEKSTÓW

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKONYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO



BIURO „IRENIT”
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: szluzne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminiowej i z masy. Aparat własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rapturowe i brzuszne.



Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
Kilińskiego 112, tel. 111-35.

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 3 pp. Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu. Specjalny dział obuwia ortopedycznego.



LORGNON

dla wytwornej pani
najodpowiedniejszy
podarunek świąteczny

7 złotych

Magazyn Optyczny **SZYMON URBACH, Sp. z o.o.**
PIOTRKOWSKA 33 :: TELEF. 222-23

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW

LÓDZ
RADIOWYCH
SAMOCHODOWYCH
MOTOCYKLOWYCH
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE
AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

ZAKOPANE

PENSJONAT „DIANA”

UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.
POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia — na żądanie dietetyczna. Ceny niższe.

Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa w Zakopanem willa „Diana”.

SILV-OZON-MOTOR
IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
Wstrzeżać się bezwzględnie przed podrobieniem!!!



Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń
FUCHS
PIOTRKOWSKA 50, TEL. 121-36

MACA GLUTENOWA

oraz inne artykuły świąteczne dla **CUKROWO-CHORYCH** poleca **G. ŁAWIT, NARUTOWICZA 1**, tel. 158-90. Na składzie różne mace po cenach niższych.

M A C A

Maszynowa-Pejsachowa
oddzielnie święta oraz
Mąka mączna znana ze swej dobroci poleca znana **CUKIERNIA N. WEINBERGA** Piotrkowska 38, tel. 148-82. Upraszam o wcześniejsze zaopatrzenie się w macę. Wszelkie zamówienia odsyłam do domu. Maca i mąka znajduje się w firmowym opakowaniu
Cena konkurencyjna!

Do akt. Nr. 515, 516 i 536 1932

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2-go zamieszkał w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 kwietnia 1932 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 145 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ewalda Sagera i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1040.—
Łódź, d. 21.3.32 r.
Komornik: F. Harasimowicz

Do akt. Nr. E. 19/32

Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go zam. w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 26 kwietnia 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 55 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adama Kotlickiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 600.—
Łódź, 6.4.1932 r.
Komornik Leon Wąsowski.

Do akt. Nr. E. 287/32 r.

Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6 zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że 26 kwietnia 1932 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 25 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Rottenberga i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 490.—
Łódź, 6.4.32
Komornik (-) Leon Wąsowski

Do akt. Nr. 573, 574, 575 1932 r.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go, zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że 21 kwietnia 1932 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Orlej 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Almy Buterkat składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1395.—
Łódź, 21.3.32 r.
Komornik F. Harasimowicz

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

BERTA ICEKSOHN udziela lekcji gry fortepianowej i angielskiego. Zgłoszenia: Piłsudskiego 76, między 8—9 wiecz. 854—4

Kupno i sprzedaż.

KREDENS i 12 dębowych krzesel bardzo tanio do sprzedania. Ul. Mielczarskiego 24, m. 5. 48—7

KUPUJĘ rolwagę 1-konną w dobrym stanie. Dzwonić 128-84 861—3

Posady

POSADY sekretarki, korespondentki wzgl. pracy na godziny poszukuje rutynowana korespondentka polsko - francusko - angielska znająca stenografię. Oferty sub: „Samodzielna” do „Głosu Porannego”. Telefon: 162-99. 826—15

SŁUŻĄCA lepsza, uczciwa, pracowita potrzebna. Traugutta 5. front I p. m. 4. 484—3

Lokale

Kto poszukuje
mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Pol-ruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

NIEKRĘPUJĄCY i słoneczny pokój frontowy dla 1 osoby oraz 1 pokój dla małż. z używ. kuchni odnajmę Żeromskiego Nr. 77 m. 7.

POKÓJ (lub dwa) elegancko umeblowany lub bez mebli, ciepły, słoneczny, front, I piętro, z niekrępującym wejściem, również odpowiednie dla lekarza lub adwokata, do wynajęcia zaraz. Kopernika 19, m. 4, od 9 do 12 rano.

POKÓJ ładnie umeblowany, wszelkie wygody, telefon, z utrzymaniem lub bez odnajmę. Nawrot 2, m. 31, front, II piętro, 3 brama.

MILY, ciepły pokój umeblowany centr. ogrzewanie, pojedynczej osobie kulturalnej odnajmę. Piotrkowska 56, m. 8, winda. W godz. 2—3.

2 POKOJE umeblowane na biuro ew. 1 pokój umeblowany, jeden bez mebli na zamieszkiwanie do wynajęcia. Przejazd 19 m. 15, front, I piętro.

Z CENTRALNEM ogrzewaniem 5 pokoi z wszelkimi wygodami poszukuję w śródmieściu tylko za kornie. Oferty pod „Ziemiąnin”.

POKÓJ umeblowany wynajmę solidnemu panu. Tel. 177-02, w godz. od 3.30 Piłsudskiego 5, m. 7.

DLA FACHOWCA na pracownię we. biuro odpowiedni parterowy pokój oddaje gospodarz domu. Piotrkowska 155, Lahmert, zastać do 10 rano.

BALKONOWY ładny pokój odnajmę. Cegielniana 37, m. 13.

DUŻY pokój słoneczny z niekrępującym wejściem, używalnością telefonu do wynajęcia eleganckiej pani. Zawadzka 38, m. 8. 5188—3

BEZ ODSTĘPNEGO 3-pokoje nowoczesne wygody, centralne ogrzewanie natychmiast poleca biuro „Geguz”, Piotrkowska 81 tel. 105-39. 508—1

POKÓJ umeblowany z telefonem dla pojedynczej osoby do wynajęcia. Tel. 163-50. 5349—7

LOKAL parterowy w śródmieściu przy ul. Piotrkowskiej — oddzielny 7-miopokojowy budynek — nadający się na biuro, składki i wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa, do wynajęcia bardzo tanio. Tel. 122-53. 628—1

MIESZKANIE w pierwszorzędnym domu pomiędzy Traugutta a Ewan gielicką pierwsze ew. drugie piętro, 4 pokoje z kuchnią, wejściem z korytarza, ubikacją i pokojkiem dla służby poszukiwane na kancelarię adwokacką. Ulice boczne kilka domów od Piotrkowskiej nie wyłączone. Wiadomość telefon 100 83. 860—1

ODCISKI
KŁAWIOL
FABRYKA INSTRUMENTÓW FARMACJUTYCZNYCH
AP. KOWALSKI
WARSZAWA



CASINO

Dziś premjera!

Największy amant ekranu

John
GILBERT

w rewelacyjnym filmie p. t.:

UPIÓR PARYŻA

wg. sensacyjnej powieści Gastona Leroux „Cheri-Bibi”

Współudział biorą

Lila Hyams oraz **Lewis Stone**

Nadprogram: „Trubadurzy Psiej Operetki”
Dźwiękowa groteska.

Początek seansów o g. 4.30, w soboty i niedziele o g. 12 w poł. ● Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

ROWERY

najprzedniejszych marek Łucznik, Automoto, Christophe i Camelja poleca tanio i dogodnie:

H. Drukowski, Killińskiego 78, telefon 180-59

Nowo-otworzona mechaniczna
PIEKARNIA MACY
M. Jelin 24 Piotrkowska 24
tel. 173-46

poleca najlepszą, higieniczną
MACĘ MASZYNOWĄ
po cenach przystępnych.

Skład fabryczny firmy

„ARTORAM”

Piotrkowska 66. Tel. 232-39

Sprzedaż listew do ram i tapet oraz
oprawa obrazów

Wielki wybór ram do obrazów i obrazy
artystyczne. Ceny fabryczne dogodne
warunki.

Dr. Józef Kon

CHOROBY DZIECI
przeprowadził się
na ul. Kościuszki 3
tel. 144-84.

Dr. Ludwik Falk

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych
Nawrot 7, tel. 138-07
od 10-12 i od 5-7



Wasze zdrowie, Szczerze i powodzenie ży-
ciowe, Duże ofiary materialne
zależne są od jakości towaru. Nie bądźcie dowolnie
szachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat
w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na
Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA”

Instytut
Kosmetyczny „**SŁAWA**”

Piotrkowska 175, tel. 138-76, parter m. 9.

Najnowsze metody racjonalnej kosmetyki i higieny. Pie-
legnowanie cery i włosów. Usuwanie wszelkich defek-
tów cery. Maski radioaktywne. Usuwanie nadmiernego
tłuszczu z podbródka i karku. Trwale przyciemnianie
brwi i rzęs. Upiększanie dzienne i wieczorowe. Helle-
terapia. Lampa kwarcowa. Solux. Darsonwalizacja.

Dźwiękowe Kino

MIMOZA

KILiNSKIEGO 178

Dziś i dni następnych!
Wspaniały 100%owy film polski p. t.:

Niebezpieczny Raj

W rolach głównych: M. Malleka,
Adam Brodział, B. Samberski
Nad program: Dodatek dźwiękowy
Początek seansów: w dni powszednie
o g. 4, w soboty, niedziele i święta
o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca
po 60 gr.

Następny program:
„**MILJON**”

Akta sprawy Nr. Z. 43/32.

WEZWANIE PUBLICZNE

Przewodniczący III Wydziału Handlowego
Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art.
4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej
Polskiej z dn. 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu
upadłości (Nr. Dz. U. 3/28, poz. 26) zawiada-
miamia, że firma „P. Margulies i D. Wolman”,
mieszcząca się w Łodzi przy ul. Południowej
Nr. 69, wniosła w dniu 30 marca 1932 r. po-
danie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzie-
lenie jej odroczenia wyplat i że termin do roz-
poznania powyższego podania został wyznaczo-
ny na dzień 26 kwietnia 1932 r. godz. 10 rano,
sala nr. III, w gmachu Sądu Okręgowego w
Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5 (nr. sprawy
43/32).

Wierzyciele powyższej firmy mogą przy-
być na rozprawę sądową, celem udzielenia Są-
dowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) **J. Kiszmiszjan**
St. Sekretarz (—) **T. Clichecki**

Syndyk tymczasowy upadłości firmy „Ben-
jamin Gutter” oraz Benjamina Gutтера osobi-
ście, niniejszym wzywa wierzycieli, których wie-
rzitelności zostały sprawdzone i przyjęte do
masy o przybycie w dniu 30 kwietnia 1932 ro-
ku o godz. 12-ej w poł. do kancelarii Wydzia-
łu III Handlowego, Sądu Okręgowego w Łodzi,
Plac Dąbrowskiego nr. 5, celem wysłuchania
sprawozdania syndyka tymczasowego i zawar-
cia układu względnie związku wierzycieli i wy-
boru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy upadłości
firmy „Benjamin Gutter”
(—) **Oskar Aftergut**, adwokat

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLiNSKIEGO

PRZEJAZD 1. TEL. 138-72 i 209-87

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośnienie —
ogroszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr.
bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne
(str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wy-
raz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubiny 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są
o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej